Ner 237. Kraków, 14 Października — Wtorek. Rok 1884.

Czas wychodzi codziennie, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.
Oddzielne Nra *Czasu*, o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., we Lwowie lub z przesyłką pocztową 12 c.

Prenumerata wynosi:

	na cały rok	na kwartał	na 1 miesiąc
Pocztą w państwie Austryackiem	24 złr.	6 złr.	2 złr. 50 c.
„ Niemieckiem	28 złr.	7 złr.	3 złr.
„ do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi innych państw należących do związku pocztowego	32 złr.	8 złr.	3 złr.

Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1go do ostatniego dnia w miesiącu. — Listy z pieniędzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi *Czasu* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne nieopieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się. **Rękopismów** nadsyłanych nie zwraca się.

CZAS

Prenumeratę przyjmują:
Administracya „CZASU“ w **Krakowie** i urzędy pocztowe. **Miejscową prenumeratę** księgarnia S. A. Krzyżanowskiego, handel Nowakowskiej w Sukiennicach. — **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje się za opłatą od miejsca wiersza drukiem drobnym (petitowym) za pierwszy raz 10 cnt, za każdy następny po 5 cnt. — **Nadesłane** (na 3 stronie dziennika) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 cnt. za każdy raz. — **Dołączenia do „Czasu“** przyjmuje się za cenę 1 złr. od 100 ex. dla zamiejscowych, a 50 cnt od 100 ex. dla miejscowych prenumeratorów. — **Ogłoszenia i prenumeratę** przyjmują: **we Lwowie** Ajencya „CZASU“ w głównym składzie tytoniu Nr. II przy ul. Trybunalskiej L. 4; **w Paryżu** wyłącznie p. Adam, Rue Clément 4; (prenumeratę p. W. Raczkowski, Faubourg Poissonière 33); **w Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), A. Oppelik, Stubenbastei Nr. 2, R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), H. Schalek, M. Dukes, M. Stern, tylko prenumeratę pp. H. Goldschmidt & C., w Frankfurcie n. M. G. L. Daube & C.
W Warszawie przyjmują ogłoszenia pp. Reichman i Frendler, biuro ogłoszeń przy ul. Senatorskiej.

Przegląd Polityczny.

Kraków 13 października.

Wiener Ztg ogłasza odręczne pisma Najj. Pana, wystosowane do hr. Kalnockiego, hr. Taaffego i p. Tiszy, zwołujące wspólne delegacye na dzień 27 października do Budapesztu.

Posłowie wielkiej własności czeskiej przyjęli jednomyślnie w zasadzie znany wniosek Kwiczały z drobnemi tylko zmianami, nie usuwając atoli głównego postanowienia, wedle którego dzieci mają być przyjmowane do tej szkoły, której język wykładowy rozumieją.

Posiadamy już dosłowny tekst projektów adresowych obu Izb sejmu węgierskiego. Ułożeniem adresu Izby magnatów, zajmował się nadżupan baron Majthenyi; projekt zaś adresu Izby niższej, opracował Maks Falk. Projekt ten przyjęła komisya adresowa jednomyślnie i bez zmiany, i wyznaczyła referentem Alberta Berzeviczego, gdyż Falk już poprzednio referatu tego nie chciał przyjąć. Poniżej podajemy główną treść obu adresów, dołączając zarazem wzmiankę o ułożonym osobno adresie antisemitów.

Pobyt króla Milana w Wiedniu jest nowym zadatkiem trwałości dobrych stosunków Austryi z Serbią. Zyskają one w dokończeniu sieci kolei żelaznych na półwyspie bałkańskim, o których doprowadzenie do skutku stara się teraz tak usilnie bar. Calice w Konstantynopolu silną podstawę handlowo-polityczną. Wspólność interesów materyalnych stanowi w obecnych czasach ważną spójnię międzynarodową.

Z powrotem z Sigmaringen ma i król rumuński zabawić kilka dni w Wiedniu. Wizyta ta w połączeniu z poprzedniemi odwiedzinami następcy tronu Austryackiego w Rumunii przyczyni się też niezawodnie do wzmocnienia dobrych stosunków, które znów korzystnie wpłynąć mogą na pomyślne przeprowadzenie sprawy dunajowej i zapewnią tak Austryi jak Niemcom korzyści handlowe wynikające z wolnych ujść Dunaju i zaprowadzenia trwałego porządku w żegludze dunajowej.

Zdaje się, że w sprawie zwołania konferencyi do Berlina w celu uregulowania prawnych stosunków na zachodniem wybrzeżu afrykańskiem, nie wyszły dotąd zaproszenia na dzień pewien; sondowano tylko usposobienie mocarstw, aby się zapewnić czy zaproszenie przyjmą. Z Francyą porozumiano się najpierw w tej mierze; teraz donosi *Temps*, że Partugalia, Hiszpania, Belgia i Holandya oświadczyły już swą gotowość do wzięcia udziału w konferencyi, na którą zaproszone jeszcze mają być interesowane w tej mierze Anglia, Włochy i Północne Stany Ameryki. Głównym przedmiotem narad konferencyi ma być: uznanie praw państwowych Stowarzyszenia afrykańskiego nad rzeką Congo, pod warunkiem zabezpieczenia wolnego handlu dla wszystkich państw europejskich i współkontrahujących Stanów Zjednoczonych północnej Ameryki, tudzież zapewnienie wolnego przewozu towarów przez terytoryum nadbrzeżne u ujścia rzeki Congo, należące do Portugalii. Tak samo zaprowadzoną też ma być wolna żegluga handlowa na rzece Niger.

Zjednoczone Stany północnej Ameryki wezmą po raz pierwszy udział w konferencyi europejskiej. Zaprasza je zapewne ks. Bismark nie tylko dla tego, że Amerykanin Stanley jest twórcą Stowarzyszenia afrykańskiego, że Ameryka już prawa państwowe Stowarzyszenia tego uznała, ale prawdopodobnie i dlatego, żeby we wspólnych interesach kolonialnych europejskich zyskać głos przeciw Anglii mocarstwa posiadającego znaczną flotę wojenną.

Hr. Münster doznaje w Friedrichsruhe przyjęcia tak ostentacyjnie dobrego, że dzienniki niemieckie wpadają na domysł, jakoby księciu Bismarkowi zależało na tem, aby okazać widoczne dla wszystkich zadowolenie z pojednawczego postępowania swego posła; mniemają jednak, że zadowolenie to jest świeżej daty, i nastąpiło dopiero od niedawnej chwili, kiedy w naprężonych poprzednio stosunkach Niemiec z Anglią, zawiał wiatr pomyślniejszy, dozwalający przypuszczać, że się tak sprawa Stowarzyszenia afrykańskiego nad rzeką Congo, jak i zatargi o kolonię Augra Pequena i o Kamerun, zgoła wszystkie kolonialne stosunki, które Niemcy obchodzą, w myśl ks. Bismarka drogą porozumienia się z Anglią załatwią.

Raport urzędowy jenerała Brière de l'Isle, stwierdza w zupełności klęskę zadaną Chińczykom w dolinie rzeki Lochnan. Przytem tak odwrót w góry, jak do Chin, rozbitkom odciętym został. Zwycięztwo jest więc zupełnem i należycie wyzyskanem. Równie pomyślnie, chociaż dopiero po złamaniu dość silnego oporu, zakończyła się wyprawa, zajęcie północnej części wyspy Formozy na celu mająca. Tonkin jest więc zupełnie oswobodzonym z wojsk chińskich, a w wyspie Formozie posiadają teraz Francuzi zastaw, którego dochody wyrównywują procentom od wysokości zażądanych kosztów wojennych. Zachodzi teraz tylko pytanie, czy osiągnione rezultaty skłonią sfery rządzące w Chinach do zawarcia pokoju, czy też będą one przez ciągłe utrzymywanie naprężonego stosunku stawiać cierpliwość Francyi i gotowość jej do dalszych ofiar jeszcze raz na próbę.

Admirał Courbet udoskonala fortyfikacye w Ke-Lung, i urządza się tak, aby pozostawienie w nim stosunkowo małej załogi, wystarczyło do utrzymania go w rękach Francuzów.

Gabinetowi p. Ferry rozjaśnia się więc horyzont w chwili, kiedy w d. 14go b. m. ma stanąć wobec zbierających się Izb. Ciemnemi punktami, z któremi nie tyle cały gabinet ale poszczególne ministerstwa będą miały do walczenia, będą: zażądanie wyższych kredytów na armię kolonialną i inne potrzeby i na uśmierzenie rozruchów robotniczych wywołanych wzmagającym się upadkiem przemysłu francuskiego, a wszystko to wobec bieżącego deficytu wynoszącego 57 milionów franków.

Dokument umowy zawartej w Tientsinie, wystawionym został w ten sposób, że jeden egzemplarz z podpisami chińskiemi przywiózł Fournier do Paryża, drugi z własnym podpisem zostawił w rękach chińskich. W egzemplarzu przywiezionym przez Fourniera, znajduje się warunek ewakuacyi przez Chińczyków północnego Tonkinu, o którego niedopełnienie wszczął się obecny zatarg, z Chin zaś nadesłano do Francyi *fac simile* egzemplarza Chińczykom pozostawionego, w którym odnośny ustęp, poprzednio tak jak w egzemplarzu Fourniera wpisany, przekreślonym jest ołówkiem, i na boku przy tem wykreśleniu umieszczone litery L. F. Chińczycy utrzymują, że Fournier w ostatniej chwili odstąpił od tego warunku; Fournier zaś zaręczył słowem honoru, że to jest fałszerstwo chińskie, nie wiadomo tylko, czy przez Li-Chung-Chana, bojącego się odpowiedzialności za ten ustęp, czy w wyższych sferach mandaryńskich popełnione, każdego zaś, który we Francyi chce o tem wątpić, wyzywa na pojedynek. Wątpliwość tę wyraził Rochefort, a wyzwany przez Fourniera, został, jak donosi telegram, lekko ranionym.

Jednoczesna obecność w Paryżu hr. Herberta Bismarka i posła francuskiego u dworu berlińskiego barona Courcel, daje nowy powód skrajnym dziennikom opozycyjnym do uderzania na gabinet Ferrego, o mniemane konszachty z Niemcami. Natomiast udało się dziennikom urzędowym i półurzędowym, tudzież organom przywódzców stronnictw umiarkowanych, przekonać dep. Lockroy, że zamierzona interpelacya jego nie byłaby teraz na czasie, i zaszkodziłaby mogła żywotnym interesom Francyi. Skutkiem tego miał już oświadczyć osobom zapytującym go o to, że wniesienia interpelacyi chwilowo zaniecha. Dzienniki półurzędowe dają też do zrozumienia, że Ferry uprzedzając możliwe interpelacye podobnego rodzaju, przedłoży Izbie deputowanych żółtą księgę, zawierającą wszystkie korespondencye z Niemcami, z której się każdy będzie mógł przekonać, że porozumiewano się tylko we wspólnych interesach europejskich, wszystkie mocarstwa zarówno obchodzących.

W sprawie egipskiej zwraca *Polit. Corr.* uwagę na list pochodzący z kół paryskich, ale nie francuskich, w którym autor wyjaśnia, że indemnizacyi za szkody Europejczyków w Aleksandryi nie powinnoby się żądać od Egiptu, ale od Anglii, jej działa bowiem zniszczyły domy Europejczyków osiadłych w Aleksandryi, wypędziły władze Arabiego z miasta, a nie wysadzono na ląd załogi, którąby się porządkiem w mieście w stósowny sposób zająć mogła była.

Są to wszystko groźby, mające wpłynąć na Anglię, aby w innych sprawach przystawała łatwiej na różne propozycye, bo zanosi się na to, że w uregulowaniu finansów egipskich załatwi się później niejedno po myśli projektów angielskich.

Sejm.

Posiedzenia sejmowe.

(Druga sesya V kadencyi sejmowej).

(Posiedzenie XVI te d. 11 października 1884).

Marszałek otwiera posiedzenie o godzinie 12 minut 10, poczem sekretarz Siengalewicz odczytuje spis petycyj, między innemi:

Towarzystwo pedagogiczne w Jaśle p. p. Buchwalda o zmianę ustawy szkolnej.

Zbaraż Wydz. pow. p. p. Kaczałę w sprawie piętnowania cieląt.

Gmina Myszyn i inne p. p. Kuczkowskiego o przeniesienie zapory mytniczej na drodze rządowej Kuty-Kołomyja.

Kraków Wydz. pow. p. p. Mieroszowskiego o wybudowanie kolei żelaznej Dobra-Wieliczka.

Petycye te poodsyłano do odnośnych komisyj, a na wniosek pp. A. Sapiehy i Majera, przekazuje Izba kilka petycyj, przydzielonych pierwotnie komisyom: powodziowej i szkolnej, komisyom dla spraw gospodarstwa krajowego i budżetowej.

Z porządku dziennego odsyła Izba na wniosek p. Wereszczyńskiego sprawozdanie Wydziału krajowego z wnioskami w przedmiocie akcyi pomocniczej z powodu katastrofy powodziowej w r. 1884, do komisyi powodziowej.

Następnie odczytuje p. Langie sprawozdanie komisyi kultury krajowej w przedmiocie krajowej średniej szkoły rolniczej, szkoły ogrodniczej i folwarku w Czernichowie, z następującym wnioskiem.

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

I. Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdanie Wydziału krajowego o krajowej średniej szkole rolniczej wraz z należącym do niej folwarkiem, tudzież o szkole ogrodniczej w Czernichowie z d. 10 września 1884 do L. 47.363

II. Ustęp I. 1) etatu osób i płac grona nauczycielskiego przy krajowej średniej szkole rolniczej w Czernichowie, znosi się i brzmieć ma jak następuje:

„I. 1) z sześciu nauczycieli zwyczajnych (stałych, a mianowicie: czterech do wykładu nauk zawodowych i dwóch do wykładu nauk zasadniczych, z których jeden jest zarazem dyrektorem szkoły.“

III. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu rozpisanie konkursu na wypracowanie podręczników do nauki chowu zwierząt domowych i nauki rolnictwa dla uczniów krajowej średniej szkoły rolniczej w Czernichowie i otwiera na ten cel Wydziałowi krajowemu kredyt do wysokości 1000 złr. na r. 1885.

IV. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, aby na folwarku czernichowskim rozszerzał corocznie, w miarę przyzwolonych na ten cel funduszów — uprawę wikliny koszykarskiej i uprawę chmielu — i otwiera na ten cel Wydziałowi krajowemu kredyt na rok 1885. do wysokości 1000 złr.

Nadto raczy Wysoki Sejm uchwalić następujące rezolucye:

1) Sejm wzywa Wydział krajowy, aby do końca bieżącego półrocza szkolnego postarał się o wypracowanie szczegółowego planu nauk dla szkoły rolniczej czernichowskiej, i aby zapewniono w nim uczniom 3 oddziału możność praktycznego wprawiania się do zarządu folwarkiem i prowadzenia rachunków gospodarskich.

2) Sejm wzywa Wydział krajowy, aby zapomogi na kształcenie się w pozakrajowych szkołach rolniczych, udzielał przedewszystkiem takim uczniom wyższej szkoły dublańskiej, którzyby po powrocie do kraju służyć mogli, jako nauczyciele w krajowych szkołach rolniczych.

3) Sejm wzywa Wydział krajowy, aby ściśle zbadał dotychczasowy plan gospodarstwa lasowego w folwarku czernichowskim, a ewentualnie zarządził wypracowanie nowego planu.

4) Sejm wzywa Wydział krajowy, aby postarał się o przeniesienie w roku 1885 szkoły ogrodniczej z Czernichowa w takie miejsce, w któremby szkoła ta pod fachowym nadzorem należycie rozwijać się mogła. — Przez to zarazem uchyla się projekt urządzenia kursu nauki chmielarstwa przy szkole ogrodniczej w Czernichowie.

P. Henzel nie zgadza się z punktem drugim proponowanym przez Wydział krajowy, gdyż dyrektor powinien być nietylko administratorem, ale oraz fachowym nauczycielem. Dlatego też mówca wyraża zadowolenie, iż komisya nie zredagowała swych wniosków w duchu propozycyi Wydziału krajowego, i gorąco takowe popiera.

P. Wereszczyński sądzi, że gdy nikt propozycyi Wydziału krajowego nie podniósł, ani nie wystąpił przeciw wnioskom komisyi, niezrozumiałem jest wystąpienie p. Henzla, i tłumaczy, że Wydział krajowy, żądając upoważnienia, aby mógł zamianować dyrektorem niekoniecznie fachowego nauczyciela, uczynił to z mocy nabytego doświadczenia, że o połączenie w jednej osobie dobrego administratora z dobrym nauczycielem bardzo jest trudno; najczęściej dobry profesor jest złym administratorem i naodwrót.

P. Struszkiewicz popiera wnioski komisyi, poczem uchwalono obie wyżej podane rezolucye bez dalszej dyskusyi.

Następnie uchwala Izba na wniosek komisyi budżetowej (sprawozdawca p. Hausner):

1. Sejm upoważnia Wydział krajowy do wybudowania brakującego prawego skrzydła w szpitalu krajowym we Lwowie, kosztem nieprzekraczającym 65,000 złr., i do zaciągnięcia na ten cel pożyczki w Banku krajowym w kwocie 70,000 złr.

2. Sejm wstawia do budżetu na r. 1885 kwotę 7,000 złr. na pokrycie procentów i rat amortyzacyjnych tej pożyczki.

oraz (sprawozdawca p. Stanisław Jędrzejewicz):

1. Sejm wyznacza na odbudowanie mostu na Sanie pod Jarosławiem dodatkowy kredyt na rok 1884 w kwocie 36,000 złr., zaś na r. 1885 kredyt w kwocie 28,029 złr.

2. Na nadzwyczajne rekonstrukcye innych dróg i mostów krajowych, przez powodzie uszkodzonych, preliminuje Wydział krajowy 30,000 złr. Pod tym względem nie może komisya budżetowa doradzać wys. Sejmowi uszczuplania wprawdzie dosyć wysokiej kwoty, a to z obawy, aby kosztem zaniechania robót, zwłoki niecierpiących, w przyszłości nie narazić fundusz krajowy na znaczniejsze straty.

Dlatego wnosi zgodnie z wnioskiem Wydziału krajowego:

Sejm wyznacza na rekonstrukcye dróg krajowych, przez powodzie uszkodzonych, dodatkowy kredyt na r. 1884 do wysokości kwoty 30,000 złr.

Po wyczerpaniu porządku dziennego zamyka Marszałek posiedzenie o godzinie 12 minut 55, naznaczając przyszłe na poniedziałek dnia 13go b. m. o godzinie 11 z następującym porządkiem dziennym:

1. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o potrzebie przyznania ulg w opłacie dodatków krajowych dla nowo powstających fabryk. — Sprawozdawca posek Wereszczyński.

2. Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia: a) gminie Tuturkowice powiatu Sokalskiego na pobór 108% dodatku do podatków bezpośrednich w r. 1885; b) gminie miasta Jarosławia na pobór opłaty od piwa; c) gminie miasta Bochni na pobór 100% dodatku do podatku konsumcyjnego od mięsa i wina; d) gminie miasta Tarnowa na pobór opłaty od psów w obrębie miasta i przedmieść. — Sprawozdawca poseł Smolka.

3. Sprawozdanie komisyi budżetowej o preliminarzu krajowej szkoły gospodarstwa lasowego we Lwowie na r. 1885. — Sprawozdawca poseł Skałkowski.

4. Sprawozdanie komisyi budżetowej o wniosku posła Russockiego w sprawie lokowania dochodów funduszu propinacyjnego. — Sprawozdawca poseł Stanisław Badeni.

5. Sprawozdanie komisyi dla spraw gospodarstwa krajowego o petycyi spółki „Żeglugi parowej na Dniestrze“ o subwencyę dla tego przedsiębiorstwa. — Sprawodawca poseł Wierzbicki.

6. Sprawozdania o petycyach.

KORESPONDENCYA „CZASU.“

Lwów 12 października.

(§§) Zaczyna się już siódmy, niezawodnie przedostatni tydzień obrad sejmowych, a chociaż czarna tablica z terminami posiedzeń komisyjnych, klubowych itd., jest od góry do dołu zapisaną, chociaż posłowie są ciągle zajęci i zapracowani, mimo to wszystkie ważne sprawy mające być koniecznie załatwionemi na sesyi bieżącej, nie są jeszcze gotowe. Chyba uwagi i szczegóły zawarte w listach mojego kolegi, uchylającego zasłony klubowych i zakulisowych dziejów tegorocznej sesyi, mogłyby podać jakie objaśnienie i wytłumaczenie powyższego faktu. Koniec końcem faktem jest, że ani ustawa drogowa, ani ustawy szkolne, ani ustawy melioracyjne, ani budżety i zamknięcia rachunkowe funduszów indemnizacyjnych nie dotarły do tej chwili jeszcze do ostatniej stacyi przygotowań t. j. do drukarni, zkąd dopiero wejść mogą na porządek dzienny. Wszystko jest w toku, wszystko na ukończeniu, ale nic się jeszcze nie skończyło. Komisya budżetowa nie skrewi, owszem prędzej będzie gotową, aniżeli przypuszczano. Pojedyncze rubryki budżetu są już wydrukowane, do dwóch lub trzech dni wyjdzie z druku reszta rubryk i cały budżet stanąć będzie mógł na porządku dziennym może już w tym tygodniu. Sumaryusz komisyi budżetowej wykaże niezawodnie taki niedobór, że szczęśliwym wynikiem nazwać będzie można już to, jeżeli się skończy na podwyższeniu dodatku krajowego zgodnie z wnioskiem Wydziału krajowego t. j. o pięć centów. Faktycznie komisya budżetowa dziś już nawet przy uchwaleniu mniejszych kwot oglądać się musi ciągle na ową pięciocentową granicę. — A nie można powiedzieć, żeby komisya budżetowa zaniechała cokolwiek, coby mogło ulżyć ciężar dodatków przez Wydział krajowy proponowany. Kreślono, co skreślić się dawało, zniżano rubryki, które zniżyć się dawały — niektóre wcale znacznie (np. drogową o 47.000 złr.), — a mimo to wszystko wskutek potrzeby przyjęcia do budżetu wielu nowych wydatków już w ciągu sesyi, rachunek pierwotny Wydziału krajowego okazał się trafnym. Dziś powinszować sobie mogą wszyscy, ktorzy ani przed rokiem, ani w tym roku przed zwołaniem Sejmu, nie obwijali przykrej rzeczy w bawełnę i nie łudzili nikogo możnością ominięcia wzrostu dodatków krajowych.

Trzydzieści jeden posad kolejowych, siedmnaście na kolei Karola Ludwika, a czternaście na kolei czerniowieckiej, mają mieć do rozdania odnośne zarządy kolejowe. Trzydzieści jeden posad w chwili takiej jak obecna, kiedy na każdym kroku słyszeć się dają narzekania na brak wszelkiego stosunku między produkcyą intelligencyi, a warunkami jej zużytkowania, kiedy faktycznie w przerażający sposób mnożą się typy intelligentnych nędzarzy z plikiem świadectw szkolnych, a mimo to bez szansy uzyskania jakiej takiej posady — to niezawodnie kwestya ogólnej doniosłości zasługująca na to, aby zajmowano się nią po za biurami dyrekcyj kolejowych. Owe posady opróżniają się po urzędnikach, które z obu głównych galicyjskich kolei żelaznych przenoszą się do nowo zbudowanej kolei transwersalnej, stanowią zatem nabytek rzeczywisty, który dostać się winien zgłodniałej rzeszy krajowych kandydatow. Niema dotąd powodu do podejrzywania zarządów naszych kolei o zamiar sprowadzenia obcych kandydatów na opróżnione posady, ale na wszelki wypadek precedensy każą się upomnieć o to, co słuszność bezwarunkowo nakazuje uczynić. Kiedy niedawno Polacy zajmujący posady na kolejach państwowych w innych krajach koronnych, zostali przeniesieni do galicyjskiej kolei transwersalnej, nikt nie wymagał i wymagać nie mógł, aby każda posada dotąd przez Polaka zajmowana, dostała się napowrót Polakowi. Nie jest naszym zwyczajem weiskać się i narzucać, a tem mniej zawadzać innym, którzy mają większe prawo. Niechżeż jednak za to pozostawione nam zostanie to, co się nam słusznie należy. Brakiem kandydatów w kraju, dziś zarządy kolejowe zasłonić się nie mogą, tem więcej, że chodzi tu nie o posady wymagające nadzwyczajnej kwalifikacyi, lecz o pozycye w zwyczajnej służbie administracyjnej. Zdawałoby się, że tego nawet przypominać nie potrzeba, a jednak wypada to koniecznie uczynić, aby cichaczem nie wydarto młodzieży krajowej trzydzieści jeden stanowisk, na których egzystencya jest możliwą. O ile tutejsze dyrekcye wpływać mogą na załatwienie tej sprawy, można wyczekiwać rezultatu bez obawy, żeby wyrządzić chciano krzywdę krajowcom. Ale punkt ciężkości spoczywa w radach zawiadowczych, a te już nieraz sprawiły krajowi rozczarowanie.

Lwów 10 października.

† Każda praca i każda instytucya publiczna w naszym kraju, musi u swojego początku przebywać dwie próby. Pierwszą stanowi ten słomiany zapał, z jakim zwykliśmy witać wszelką myśl nową, i ta przesada w optymizmie i nadziejach, jakoby podjęta inicyatywa była znalezieniem kamienia filozoficznego lub kwadratury koła, że od tej nowej roboty, czy instytucyi wszystko zawisło, że od razu jak Minerwa wyskoczy z głowy Jowisza cała zbrojna i rozstrzygnie wszystkie kwestye, zaspokoi wszystkie potrzeby. Gdy przeciwnie każdy początek bywa trudnym — po optymizmie i entuzyazmie przychodzi reakcya pesymizmu, krytyki i zniechęcenia. Ci sami, którzy świeżo jeszcze rokowali sobie tak wiele z zaprojektowanego dzieła — gdy z jego powstaniem wszystkie stosunki nie uległy doraźnej zmianie, nie wahają się znów głosić, że myśl była niepraktyczną, dzieło poronionem, cała instytucya do niczego niepotrzebna, a nawet mogąca ściągnąć stratę i pogorszenie.

Takie dwie próby przebył już Bank krajowy. Przed dwoma laty panował entuzyazm dla pomysłu Marszałka — podczas przeszłorocznego Sejmu powstały wątpliwości i objawy nieufności, mogące zachwiać w samym zarodzie ważne przedsięwzięcie, które jeszcze na dobre nie było weszło w ówczas w życie.

Teraz dopiero, gdy rok minął od otwarcia Banku krajowego, czasby już było, aby opinia powróciła do równowagi i nie przesadzając doniosłości tej instytucyi finansowej o nader szerokim zakresie, ale na początku dość szczupłych zasobach i środkach — bez uprzedzenia i zniechęcenia przyglądnęła się cyfrom, dobrze wróżącym na przyszłość.

Cyfry najlepszą dadzą odpowiedź tym, którzy twierdzą, że dla Banku krajowego niema już miejsca obok innych dawniej istniejących instytucyj, lub też, że cały program działalności Banku oparty był na złudzeniach. Przejdźmy więc najpierw do cyfr.

Widzimy z nich, że Bank krajowy, który miał 1 milion złr., jako cały fundusz zakładowy — w ciągu roku od 1 września 1883 — do 1 września 1884 r. miał obrót kasowy 7,840,000 złr.

W dziale hipotecznym, który dopiero od 1 lipca r. b. funkcyonuje, a więc zaledwie trzy miesiące — przyznano pożyczek hipotecznych bezpośrednich na 8 majątków ziemskich w sumie 149.500 złr., oraz na 21 domów w sumie 228.000 złr. Pośrednich pożyczek przyznano na 24 gospodarstw włościańskich w sumie 46.000 złr. W obligacyach komunalnych przyznano dwom powiatom 42.600 złr.; 24 gminom wiejskim 47.700 złr., oraz 10 gminom miejskim 523.000 złr.

Pod rubryką zastępstw, Bank w 41 wypadkach udzielił dotacyą 1.158.000 złr., z których mu zwrócono 1.035,000 złr. — pozostaje w zastępstwach 123,500 złr.

Z kredytu wekslowego korzystało 65 stowarzyszeń — a Bank dyskontował weksli za 572.000 złr. Z tego spłacono 304.000 złr., pozostaje w portfelu 267.000 złr.

Skup weksli w tym okresie jednorocznym wynosi 4.221.000 złr., z tego spłacono 2.936.000 złr., zostaje w portfelu 1.289.000 złr. Papierów publicznych zastawiło 136 osób, w wartości 68.000 złr. na co pożyczek Bank udzielił 53.000 złr. — 53 osób wykupiło z zastawu 36.000 złr., spłacając 27.000 złr. Saldo 79 osób w wartości papierów 32.000 złr., na co Bank udzielił 25.000 złr.

Na otwarty kredyt 42 osób złożyło na bezpieczeństwo walorów 1.240.000 złr. i zaczerpnęło z tego kredytu 689.000 złr. Z tego 14 osób spłaciło kredyt 254.000, złr. odebrawszy walorów za 247.000 złr. Saldo 28 osób ma papierów w wartości 992.000 złr., a Bank ma na tych walorach 434.000 złr.

Do depozytu zachowawczego 66 osób złożyło papierów publicznych za 1.567.000 złr., z tego 19 osób odebrało 416.000 złr., a 47 osób ma teraz 1.450.000 złr.

Bank przyjął na czeki płatne na okaziciela od 8 osób 37.600 złr., z tego odebrało 6 osób 37.400 złr., pozostaje 200 złr. dla 2 osób.

Na czeki płatne za wypowiedzeniem od 6 osób 34.000 złr., 5 osób odebrało 31.000 złr., 1 osoba posiada 3.000 złr. Na książeczki wkładkowe Bank przyjął od 694 osób 354.000 złr. — z tego 81 osób odebrało 123.000 złr., zostało 613 osób z sumą 230.000 złr.

Bank wydał własnych asygnat kasowych na 359.000 złr., z tego wypłacił 343.000 złr.; saldo asygnat będących w obiegu wynosi 15.000 złr.

Powyższe zestawienie cyfr wystarczająco dowodzi rozbudzonego ruchu i to w różnych kierunkach. Niewątpliwie najważniejszy i najwięcej na przyszłość rokujący jest dział pożyczek dla gmin wiejskich i miejskich, gdyż sięga po za kredyt indywidualny i hipoteczny, a ma na celu poparcie ekonomicznego postępu pod solidarnością najpewniejszą, bo zbiorowego wierzyciela. Bank krajowy jest jedyną instytucyą mogącą podejmować te operacye, od których zawisł rozwój autonomicznego życia w kierunku ekonomicznym i na podstawie finansowej. Dla tego też tak ważną jest sprawa tocząca się w sejmie, a raczej rozbierana obecnie w komisyi co do gwarancyi kraju dla obligacyi komunalnych. Przyznanie tej gwarancyi leży w samej loice całego naszego autonomicznego ustroju. Skoro bowiem Sejm a względnie Wydział krajowy ma nadzór z prawem interwencyi w danych razach nad zarządem majątku gmin — słusznem jest także, aby nietylko z tego sejmu wychodziła zwierzchnicza kontrola, ale także w danych razach i pomoc. Z jednej strony trzeba czuwać, ale z drugiej potrzeba także podać rękę i nietylko ukrócać bezrząd, lecz tam gdzie zarząd majątku gminy odpowiedni, dostarczyć środków do ulepszeń, wkładów i produkcyjnych celów.

Jak ważnym jest dział kredytu dla włościan, pośrednio przez kasy zaliczkowe, lub bezpośrednio za odpowiednią gwarancyą, zbyteczna dowodzić — wobec świeżych przykładów, jak zgubne skutki sprowadził kredyt banku włościańskiego, opartego na interesie akcyonaryuszów — a jak zbawienną i skuteczną była akcya ratunkowa poczuciem solidarności krajowej i społecznej natchniona.

Mimo przeciążenia hipoteki większej własności, a może właśnie dla tego, dział hipoteczny Banku krajowego, który wszedł w życie od trzech miesięcy, nieokazuje się zbytecznym; zagraża on niewątpliwie wyrugowaniem reszty pożyczek z zakładów wiedeńskich, a może i niektórych galicyjskich wyłącznie na zysk obliczonych.

Podnoszenie się ustawiczne kursu obligacyj Banku krajowego najlepszym jest barometrem wzmagającego się zaufania dla instytucyi, która ma przed sobą tak szerokie zadania, a tak wyjątkowe pomyślne warunki.

N. Pan postanowieniem z d. 10go października b. r. przeniósł radcę sądu wyższego w Krakowie

przy krakowskim sądzie krajowym Aleksandra Kaweckiego do sądu wyższego w Krakowie, a zamianował radcę sądu wyższego w Krakowie Macieja Czyszczana radcą sądu wyższego przy sądzie krajowym w Krakowie, tudzież radców sądu krajowego w Krakowie Karola Ebnera, Michała Liśkiewicza i Józefa Wawel-Louis radcami sądu wyższego w Krakowie.

P. Namiestnik przeniósł c. k. komisarzy powiatowych: Mieczysława Pulikowskiego ze Lwowa do Bóbrki, a Jana Piaseckiego z Tarnowa do Tarnobrzega; niemniej konceptowego praktykanta namiestnictwa Henryka hr. Morsztyna ze Lwowa do Krakowa.

Sprawy monarchii.

Adresy sejmu węgierskiego.

Projekt adresu przedłożony w Izbie magnatów omawia orędzie królewskie, wita z zadowoleniem zapowiedzianą reformę Izby magnatów, która ma nastąpić na podstawie historycznej i z uwzględnieniem rozwoju narodowego, podnosi doniosłość uregulowania wyższego Dunaju i Bramy żelaznej, tudzież przywrócenia równowagi w budżecie. W dalszym ciągu kładzie adres nacisk na potrzebę odnowienia ugody z Austryą i należytego uwzględnienia interesów obu połów monarchii, a podnosząc przedewszystkiem najserdeczniejsze stosunki z Niemcami, wyraża zadowolenie z powodu istnienia dobrych stosunków z innemi państwami, wskazuje potrzebę wewnętrznego pokoju i kończy złożeniem wiernopoddańczego hołdu panującemu Monarsze.

W Izbie niższej ma każde stronnictwo wystąpić z odrębnym projektem adresu. Znaczenie atoli ma tylko adres partyi liberalnej, stanowiącej przeważną większość sejmu. Adres ten wyraża na wstępie niezachwianą wierność dla Monarchy, której nie zdoła osłabić żadna, choćby najsroższa walka polityczna; uznaje nagłą potrzebę reformy Izby magnatów na podstawie historycznej, ale z uwzględnieniem interesów i przewodnich idei teraźniejszości, tudzież podnosi potrzebę innych zapowiedzianych projektów ustaw i oświadcza się za systemem oszczędności przy jednoczesnem przestrzeganiu bezpieczeństwa państwa. — Z ważniejszych spraw, rychłego załatwienia wyczekujących, wymienia adres uregulowanie procedury karnej, ułożenie kodeksu cywilnego, uporządkowanie robót publicznych, reformę ustawy wodnej, ustawy o policyi polowej i ustawy górniczej i zaznacza, że wszyscy obywatele niemałą rękojmię dla swych indywidualnych praw znajdą w trybunale administracyjnym, jeżeli takowy tak złożonym zostanie, że z jednej strony gruntownemi wiadomościami fachowemi, a z drugiej bezstronnością i niezawisłością swoich członków ogólne zaufanie usprawiedliwi. W dalszym ciągu zapewnia adres sympatyczne poparcie Izby dla dążenia rządu, zmierzającego ku podniesieniu materyalnego stanu urzędników państwowych, podnosi potrzebę regulacyi górnego Dunaju i zaznacza konieczność przywrócenia równowagi w budżecie państwa.

Przechodząc następnie do spraw zewnętrznych wyraża się adres: „Cieszymy się, że nasza pokojowa działalność nie dozna przeszkody wskutek zewnętrznych zawikłań, a uspokojenie to potęguje okoliczność, że ze wszystkiemi państwami zostajemy w najlepszych stosunkach przyjaźni, że atoli głównie nasz stosunek do Niemiec jest możliwie najściślejszym, że przeto ten stosunek, posiadający charakter aliansu dwóch mocarstw, który przez przeciąg sześciu lat okazał się potężną rękojmią europejskiego pokoju, ani co do swej zewnętrznej rozciągłości, ani co do swej wewnętrznej natury nie doznał żadnej zmiany.“

Adres pochwala dalej projekt przedłużenia kadencyi sejmowej, i wyraża nadzieję, że odnowienie ugody z drugą częścią monarchii nie napotka na trudności, a traktat cłowy i handlowy zawarty zostanie na zasadach sprawiedliwych. „Chętnie uwzględnimy słuszne życzenia drugiej części Monarchii, o ile takowe bez naruszenia w czemkolwiek ważnych interesów naszej Ojczyzny dadzą się spełnić, ale też z drugiej strony spodziewamy się, że, jeżeli na podstawie zebranych doświadczeń odnowienie traktatu cłowego i handlowego dla Węgier okaże się pożytecznem, przyjęte w nim zostaną także te modyfikacye, jakich wymaga interes naszego kraju. Przedmiot dojrzałej i spokojnej rozwagi stanowić będzie także kwestya, czy ten stosunek, jaki artykuł XXV ustawy z r. 1878 między Węgrami a austryacko-węgierskim bankiem na przeciąg 10 lat utworzył, także po dniu 31 grudnia 1887 dalej istnieć ma i pod jakiemi warunkami.“

„Oto są wielkie i ciężkie zadania. Mimo to nie wątpimy, że powiedzie się nam ich rozwiązanie, jeżeli na energiczne współdziałanie wszystkich warstw naszej żywotnej narodowości liczyć będziemy mogli. Celem umożliwienia tego współdziałania pragniemy także uśmierzenia tego wszystkiego, co zagraża wewnętrznemu pokojowi i braterskiej zgodzie, a więc starć takich, które bądź z nieświadomości, bądź ze złośliwego wyrachowania wywoływane bywają wśród ras, wyznań i warstw społecznych.

Węgry zawdzięczają swoje tysiącletnie istnienie swój rozkwit temu, że zawsze kroczyły pod wzniosłym sztandarem wolności, pod sztandarem tej wolności, która każdego wiernego syna równą ogarnia miłością, do jakiejkolwiekby on należał rasy, wyznania lub warstwy społecznej, i która nie zna groźniejszego nieprzyjaciela nad ukrywające się pod maską wolności rozpasanie, które nie ożywia i nie wzmacnia, lecz burzy i niszczy. Prawdziwej wolności bronić zawsze i wszędzie, a równoześnie chronić ją przed niebezpieczeństwem wyrodzenia; oto dążenie, przy którem rząd J. C. Mości zawsze nas po swej stronie mieć będzie. Jeżeli jednak z całej siły naszego przekonania ten rząd popierać będziemy w uchylaniu takiego niezadowolenia, jakie wskutek nieuprawnionych i szkodliwych agitacyj sztucznie wywołanem bywa, to spodziewamy się z drugiej strony od rządu, że tam, gdzie rzeczywiste złe się okaże, o ile to w zakres jego działania wchodzić będzie, rząd uśmierzenie tego złego, albo przynajmniej złagodzenie jego, uważać będzie za swój obowiązek.“

W końcu wspomina adres o materyalnym dobrobycie kraju, o rolnictwie, handlu i przemyśle, wyrażając nadzieję, że rząd, który posiada zupełne zaufanie większości narodu, około rozwoju materyalnych interesów rozwinie energiczną działalność i znajdzie w tej mierze potężne poparcie ze strony króla, zawsze troskliwą opieką kraj otaczającego.

Po odczytaniu w Izbie tego projektu adresu partyi liberalnej, wręczył baron Andreanszky projekt adresu antisemitów, który mimo głośnych protestacyj ze strony partyi rządowej również odczytano. Adres ten omawia obszernie kwestyę żydowską, i za wszelkie agitacye anarchistyczne i socyalistyczne, czyni odpowiedzialnymi żydów, „którzy z niepraktykowaną niewdzięcznością i niesumiennością postępują wobec wielko-dusznego narodu węgierskiego. Od 17 lat pozwolono im nabywać dobra na własność, a dziś posiadają oni rozległe obszary ziemi, podczas gdy rok rocznie tysiące chrześciańskich obywateli zmuszone są po za Oceanem szukać dla siebie nowej Ojczyzny, gdyż żydzi egzystencyę ich w kraju uniemożliwiają. Dwie austryackie prowincye Galicya i Bukowina przedstawiają obraz nieograniczonego panowania gospodarki żydowskiej, i nie można dopuścić, aby i Węgry spotkał ten sam los.“ Adres zarzuca dalej żydom, że skonfiskowali dla siebie wszystkie prawa, że dawniej popisywali się zasadami liberalnemi, a dziś cisną się pod sztandary najczarniejszej reakcyi. „Stanowią oni dziś nietylko niebezpieczeństwo dla chrześciańskiej społeczności, lecz zagrażają także chrześciańskim dynastyom i tronom. Dowodzi tego przykład francuskiej republiki, rosyjskiego nihilizmu, dla którego żydzi dostarczają 55 procentowego kontyngensu, niemieckiej socyalnej demokracyi, ożywianej żydowskiemi pieniądzmi i żydowskim duchem, i w końcu międzynarodowego anarchizmu, w którego ramiona rzucają się obecnie żydzi.“

Po odczytaniu tego adresu złożył antisemita Iwan Simony swój specyalny antisemicki adres, którego jednak nie odczytano w Izbie.

Następnie Daniel Iranyi zainterpelował w sprawie zjazdu w Skierniewicach. Interpelacya ta brzmi: „Monarchowie Austryi, Niemiec i Rosyi zjechali się w ubiegłym miesiącu w rosyjskiej wsi Skierniewice, a każdy z tych monarchów miał przy swoim boku ministra spraw zagranicznych, wskutek czego ważność zjazdu zdaje się jeszcze bardziej być podniesioną. Ponieważ atoli do tej pory o celu i rezultacie zjazdu nie ma żadnej wiadomości, przeto interpeluję prezesa ministrów: Czy prezes ministrów jest skłonny udzielić Izbie wyjaśnień co do celu i rezultatu zjazdu? Czy w Skierniewicach zawarto jaki traktat? Czy nastąpiły tam piśmienne czy ustne układy? Jeżeli nastąpiły, to w jakich sprawach i w jakim sensie? Jeżeli spisano w tej mierze jakie akta, czy prezes ministrów skłonny jest treść takowych Izbie podać.“

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 13 października.

Minister Dunajewski przybył wczoraj ze Lwowa o godzinie 8ej wieczorem pociągiem kuryerskim i stanął w pałacu biskupim. Dziś będzie p. Minister na obiedzie u pp. Szlachtowskich, jutro w południe udzielać będzie audyencyj, a we środę rano wraca pospiesznym pociągiem do Wiednia. We Lwowie, zkąd p. Minister wyjechał wczoraj o godzinie 1ej po południu, żegnali go na dworcu: namiestnik Zaleski, wiceprezydent bar. Jorkasz, dyrektor policyi i liczne grono posłów sejmowych rozmaitych odcieni. Między innymi znajdował się hr. Alfred Potocki.

— **Prof. Dr Rydel**, rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego, powrócił ze Lwowa, z powodu rozpoczęcia roku szkolnego, wziąwszy urlop na resztę sesyi sejmowej.

— **Nabożeństwo żałobne** za duszę nieśmiertelnej pamięci Tadeusza Kościuszki odbędzie się we środę d. 15 b. m. o godzinie 11ej przed południem w katedrze na Wawelu.

— **Zakładanie nowych ksiąg gruntowych** w okręgu Sądu krajowego w Krakowie, w d. 1 maja 1875 r. rozpoczęte, ukończone zostało w d. 5 września r. b. Odnośna czynność na podstawie ustawy krajowej z d. 20 marca 1874 podjęta, trwała zatem lat dziewięć, a jej rezultatem są księgi gruntowe dla 569 gmin katastralnych w 14 Sądach powiatowych i w Sądzie krajowym w Krakowie złożone, obejmujące 93,220 wykazów hipotecznych i tabularnych, mieszczących w sobie 970,997 parcel budowlanych i gruntowych. Koszta założenia tych ksiąg, w stosunku do wydatków w innych krajach koronnych, były bardzo umiarkowane i wynosiły w przecięciu $7\frac{1}{2}$ centów za utworzenie hipoteki dla jednej parceli katastr., a całą czynność od początku do końca przeprowadził radca Sądu kraj. p. Louis.

— **Na zjazd kolegów**, którzy w r. 1857 gimnazyum św Anny w Krakowie ukończyli, przybyło 23, mianowicie: Bałucki Michał, literat; Dr Bochenek Mieczysław, dziekan i prof. Uniw. Jagiell. w Krakowie; X. Dr Bukowski Julian, proboszcz kollegiaty św. Anny w Krakowie; Dr Buś Wojciech, adwokat w Tarnowie; Cyga Józef, naczelnik Sądu w Bochni; Dzianott Ludwik, właściciel dóbr Lubla; Jarosz Rudolf, naczelnik Sądu w Ciężkowicach; Karpiński Alfons, naczelnik Sądu w Jordanowie; Dr Orłowski Józef, dyrektor szpitala w Przemyślu; X. Popiel Jan, dziekan i proboszcz w Kościelcu; bar. Przychocki Kazimierz, c. k. notaryusz w Wieliczce; Podwin Adolf, c. k. radca Sądu w Wadowicach; Dr Schmidt Michał, wice-prezydent miasta Krakowa; Dr Siedlecki, prof. gimnazyum św. Anny w Krakowie; Dr Skalski Władysław, c. k. fizyk w Sanoku; Dr Stanko Wojciech, c. k. fizyk w Tarnowie; Dr Styczeń Wawrzyniec, adwokat w Krakowie; Szczepański Alfred, dziennikarz i sekretarz prezydyalny Banku dla krajów w Wiedniu; Dr Trybulec Józef, adwokat i burmistrz miasta Bochni; Vayhinger Adolf, c. k. notaryusz w Starym Sączu; X. Węgrzynowski Ignacy, dziekan i proboszcz w Swilczy; Dr Żeleński Władysław, artysta-muzyk w Krakowie; Zgórek Ludwik, starszy prof. seminaryum nauczyciel. w Krakowie; Dr Znamirowski Żegota, starszy prof. gimnazyum św. Jacka w Krakowie. Nieobecni, którym okoliczności przybyć nie dozwoliły, nadesłali serdeczne listy, mianowicie: Bohdanowicz, właściciel dóbr w Matejowcach; Dr Gumplowicz, prof. Uniw. w Gracu; Kłobukowski Wład., właśc. dóbr w Gródku; Dr Kubala, prof. i historyk we Lwowie; Dr Wągrowski, fizyk w Czortkowie; Dr Walewski, adwokat w Warszawie.

Przybyli odnowili stosunki przyjaźni na kilku zebraniach, termin zaś zjazdu został dlatego t. r. oznaczony, gdyż Koło literackie będzie obchodzić jubileusz literacki Michała Bałuckiego, a właśnie Bałucki przemową na amfiteatrze nowodworskim żegnał przed 27 laty mury szkolne w imieniu kolegów. Więc pod hasłem wspomnień, do owej przemowy przywiązanych, radzi byli koledzy wyrazić równocześnie uznanie ulubionemu autorowi komedyj.

Na zebraniach wśród wesołej pogawędki uczczono po kolei pamięć zasłużonych profesorów, którzy wówczas nauki dla germanizacyi nie poniżali, następnie podniesiono pracę wszystkich kolegów według ich zawodów, więc wnoszono toasta dla duchownych, lekarzy, profesorów, urzędników, adwokatów, notaryuszów, literatów, dziennikarzy i artystów. Postanowiono wydrukować wyłącznie dla uczestników pamiętnik tych zebrań, wszystkie wspomnienia i przemowy. Każdy uczestnik zobowiązał się też sformułować do pamiętnika tę prawdę, lub te prawdy, które mu jego doświadczenia, jako najważniejsze dla życia i dobra społeczeństwa przyniosło. Tym sposobem zebrania te zaznaczą się trwalszym pożytkiem. Za lat 10 ma nastąpić drugie zebranie, a za lat dwa i trzy będą koledzy obchodzić w swojem gronie 25-letni jubileusz pracy dwóch lekarzy i jednego duchownego.

— **Gimnazyum św. Jacka.** Siedem klas tego gimnazyum umieszczono na I piętrze w budyneczkach frontowych położonych przy ulicy Sieunej, zwanych folwarkami. Narzekania na niestosowne umieszczenie tamże, rzeczonych klas są bezustanne tak ze strony nauczycieli, jakoteż i uczniów, a nawet zapadanie na zdrowiu wielu nauczycieli w temże gimnazyum przypisują nader niekorzystnym warunkom higienicznym jakie klasy te przedstawiają. Narzekania te są zupełnie słuszne, co też stwierdziła rewizya lekarska. W budynku tym mieszczą się na dole sklepy, tamtędy przechodzi główna droga, wiodąca do jatek rzeźniczych, hałas też jest taki, że okna nie mogą być nigdy otwarte, a gwar z ulicy jest mimo to tak wielkim, że niekiedy nauka musi być przerywaną. Klasy opalane są za pomocą pieców żelaznych, stojących zaledwie o pół metra od ławek; piece nie są osłonięte płaszczami blaszanemi. Klasy są tak przepełnione, że przepełnienie to byłoby szkodliwem już w szkołach ludowych, a cóż dopiero dla doroślejszej młodzieży. W skutek przepełnienia klas i braku środków wentylacyjnych ciepłota powietrza dochodzi w klasach nawet we wrześniu do 20° R., a uczniowie i nauczyciele, wyszedłszy na oziębione powietrze, narażeni są na nieżyty oskrzelowe, a w następstwie i na krwotoki z płuc. W obec tego stanu wniósł fizyk miejski p. Buszek, aby Rada szkolna krajowa pomyślała o odpowiedniem pomieszczeniu tych klas.

— **Ze Sądu.** W sobotę odbyła się konferencya między prezesem Sądu wyższego JE. Dargunem a prezesem sądu krajowego p. Zborowskim, w której uznano konieczność uproszczenia manipulacyi i położenia tamy zbytecznemu rozpisywaniu się. W tym celu zaprosił p. Zborowski wszystkich naczelników sądu krakowskiego, a mianowicie pp.: radcę Sądu wyższego krajowego p. Czyszczana, jako kierownika sądu karnego; p. radcę Trzmiela, jako przełożonego sądu delegowanego cywilnego i p. radcę Balzara, jako przełożonego sądu miejskiego karnego. Wynik ostatnich narad będzie przedmiotem okólnika prezydyalnego. Za inicyatywę w tej mierze należy się wdzięczność całego kraju dostojnym Prezesom, albowiem ulga w kierunku przez nich wytkniętym będzie prawdziwem dobrodziejstwem, szczególniej dla stanu włościańskiego.

— **Muzeum Narodowe dla sztuki** przed parą dniami zostało otwarte dla publiczności w górnych salach Sukiennic. Jest to wypadek w życiu artystycznem naszego miasta, którego znaczeniu poświęcimy osobno kilka uwag.

— **Ruch ludności w Krakowie** między 28 września a 4 października: Zawarto 18 małżeństw katolickich, 2 izraelickie. Urodziło się chłopców 16, z tych 14 katolickich, 2 żydów, z katolików 1, z żydów 8 nieślubnych. Dziewcząt przyszło na świat 27, z tych 26 katoliczek, 1 żydówka. Razem zameldowano urodzeń 43. Nieżywo urodzona 1 dziewczyna ślubna. Nad 3 miesiące życia umarło 3 chłopców, od 2 do 5 lat 2 chłopców, 1 dziewczyna; od 5 do 10 lat 1 dziewczyna; od 10 do 20 lat 2 kobiety; od 20 do 30 lat 2 m., 1 k.; od 30 do 40 lat 4 m., 3 k.; od 40 do 50 lat 1 m., 4 k.; od 50 do 60 lat 2 m., 1 k.; nad 60 lat 5 m., 2 k. Ogółem zmarło 19 mężczyzn, 15 kobiet. Według chorób zmarło: z płonicy 4, na dur brzuszny 1, na czerwonkę 1, na chorobę zakaźną 1, na gruźlicę 5, na zapalenie płuc 5, na nieżyt żołądka 3, odebrał sobie życie 1, z innych chorób 13.

— **Dla ułatwienia podkowaczom**, którzy nie uczęszczali na półroczny kurs podkowania w szkole kucia koni, uzyskania świadectwa zdatności w myśl rozporządzenia ministeryalnego, ustanawia się, oprócz komisyi egzaminacyjnej we Lwowie, nadto także komisye w Krakowie, Wadowicach, Tarnowie, Jarosławiu, Brodach, Śniatynie i w Tarnopolu. Egzamina dla podkowaczy w mowie będących, odbywać się będą dwa razy do roku, zawsze w drugiej połowie miesięcy czerwca i grudnia, a kandydaci mają się zgłosić do egzaminu najpóźniej do końca maja lub listopada każdego roku do c. k. Namiestnictwa, dołączając do podania: 1) świadectwo, jako rzemiosła wyuczyli się porządnie *(Lehrbrief)*; 2) dowód, że najmniej trzy lata byli czeladnikami. Nadto w podaniu ma być wymieniona miejscowość, w której kandydat pragnie przystąpić do egzaminu.

— **Ludwik Dąbrowski**, słuchacz II roku medycyny, został onegdaj przez policyę aresztowanym.

— **Zamknięcie** tutejszej Czytelni Akademickiej dokonanem zostało w sobotę między g. 5—6 po południu przez komisarza policyi, p. Jüttnera, z polecenia Prezydyum Namiestnictwa.

— **Obliczenie pojemności sal szkolnych.** Bardzo ważnem jest zarządzenie Magistratu co do oznaczenia w szkołach miejskich liczbami porządkowemi wszystkich sal wykładowych, tudzież co do zarządzenia, aby przybito na ścianie lub odrzwiach tabliczki z wydrukowanemi liczbami co do długości, szerokości i wysokości sali i wynikającej z tego obliczenia pojemności sal.

— **Z kolei Karola Ludwika.** Ostatnie pociągi kuryerskie pomiędzy Wiedniem a Podwołoczyskami kursować będą dnia 14 października r. b., pierwszy zaś pociąg lokalny Nr. 18 odejdzie ze Lwowa d. 15 października r. b.

— **Nowy gmach uniwersytecki w Wiedniu.** Do budowli monumentalnych, które w ostatnich lat dziesiątkach powstały w Wiedniu, czyniąc zeń jedną z najpiękniejszych stolic europejskich, przybył nowy gmach uniwersytecki, którego uroczyste poświęcenie odbyło się w sobotę (11 b. m.). Około godziny 1-szej po południu począł zajeżdżać nieprzerwany prawie łańcuch powozów przed portal wspaniałego frontonu gmachu uniwersyteckiego. W ogromnej przedsieni ustawiły się rozmaite odcienia grup burszowskich, a w wielkim podworcu arkadowym cała reszta studentów. Oczekiwał tam także na przybycie Cesarza rektor magnificus, prorektor i czterej dziekani czterech wydziałów, oraz Senat akademicki, poprzedzony pedelami. Z kolei przybywali: arcyksiążęta, Karol Ludwik, Albrecht, Wilhelm i Rainer, w. ochmistrz ks. Hohenlohe, w. koniuszy Thurn-Taxis, ministrowie Taaffe, Kalnoky, Bylandt-Rheidt, Konrad Eybesfeld, Pražak, namiestnik bar. Possinger, książę arcybiskup Ganglbauer, marszałek dolnej Austryi Kinsky, komenderujący bar. Bauer i wielu innych. Około godziny 2-ej przybył Cesarz w mundurze marszałka w towarzystwie adjutantów bar. Mondla i majora hr. Christalnigen. Wśród dźwięków hymnu ludowego i entuzyastycznych okrzyków zewnątrz zgromadzonej publiczności, wstąpił Cesarz do przedsieni, gdzie rektor powitał go następującemi słowy: „Jestto dla uniwersytetu największym zaszczytem, że W. ces. Mość raczy sam wziąć udział w otwarciu nowego gmachu uniwersyteckiego“. Cesarz odpowiedział: „Cieszę się bardzo, że mogę wspaniałą tę budowlę zwiedzić,“ następnie zwrócił się do grup studentów i łaskawie zapytywał każdego o jego miejsce urodzenia i jakiej poświęca się gałęzi nauk. Wielka sala, w której odbyła się ceremonia otwarcia, imponujący stylem budowy przedstawia widok. Ściany okryte były gobelinami. Głąb sali podzielony był drewnianemi ścianami na kilka lóż, w których goście zajmowali miejsce. Cesarz udał się szerokim między lożami przedziałem, wysłanym kobiercami, do frontowej części sali wychodzącej na plac Franciszka. Na stoliku leżał dokument erekcyjny, a obok niego kałamarz i orle pióro. Rektor Zschokke przemówił wtedy następnie: „N. Panie! W d. 20 lutego r. b. upłynęło pięć wieków, odkąd książę Albrecht III austryacki ufundowany przez swego dostojnego brata Rudolfa IV uniwersytet wiedeński uzupełnił wcieleniem wydziału teologicznego. Znaczącem jest, że uniwersytet na początku swych dziejów drugiej połowy tysiącolecia, nową zajmuje siedzibę w wspaniałym monumentalnym gmachu, który stworzył jeniusz zawcześnie sztuce wydartego mistrza. Starodawna ta instytucya uniwersytetu, tak ściśle połączona z dostojną dynastyą habsburską, w ciągu 500-letniej swej przeszłości doznała rozmaitych przemian, w których się dokładnie odzwierciedla charakter pojedynczych epok. Ponieważ wzniesione pod ks. Albrechtem V i cesarzem Ferdynandem II budowle okazały się nieodpowiedniemi wymaganiom czasu, kazała nieśmiertelna cesarzowa Marya Teresa wspaniałomyślnie dla wiedeńskiej szkoły głównej, po przeprowadzeniu pierwszej reformy, zbudować nową, godną swego przeznaczenia siedzibę. I ta aula wystarczyła zaledwo na jeden wiek, a gdy na inny cel naukowy oddaną została, nie miał uniwersytet wspólnej siedziby; pojedyncze wydziały zmuszone były jako rozprószone członki szukać schronienia w rozmaitych niewystarczających budynkach. To spowodowało, że w r. 1854 najwyższem postanowieniem W. ces. Mości zarządzoną została budowa nowego gmachu uniwersyteckiego, która dopiero wtedy rozpoczętą być mogła, gdy W. ces. Mość w. r. 1870 obszerną przestrzeń przy jednym z najpiękniejszych placów wiedeńskich przeznaczyć raczyłeś.“

W dalszym ciągu przedstawia mowca wdzięczność narodu, jaka imię Franciszka Józefa złotemi literami w dziejach Wiednia i rocznikach uniwersytetu uwieczni, oraz przeznaczenie i spodziewany rozwój tej instytucyi. W końcu zgromadzenie na słowa mowcy: „Boże zachowaj, Boże chroń, Boże błogosław W. c. k. ap. Mość i jego dostojny dom cesarski,“ wydało trzechkrotny pełny zapału okrzyk „Niech żyje!“

Cesarz odpowiedział: „Widok tej pięknej siedziby pierwszej instytucyi naukowej państwa, ukończonej w tak świetny i artystyczny sposób, sprawia mi radość. Oby w pełnej mierze stała ona otworem młodzieży, która szuka tu źródeł swej wiedzy i żywiołów swego powołania i przyszłego szczęścia życia, i oby młodzież ta, pomna wielkich ofiar, na ten bogaty zakład wykształcenia łożonych, wzrastała we wszystkich gałęziach wiedzy i w miłości do wspólnej ojczyzny. Miłem będzie sercu mojemu, w postępie prawdziwej wiedzy i cnoty widzieć rękojmię szczęśliwej przyszłości i w tej nadziei zapewniam nauczycielom i uczniom tej szkoły głównej po wszystkie czasy moją szczególną łaskę i opiekę.“

W końcu podpisał Cesarz orlem piórem akt erekcyjny, a następnie Arcyksiążę Karol Ludwik, a po nim Arcyksiążęta Wilhelm, Albrecht i Rainer. Cesarz kazał sobie przedstawić bar. Conradowi starszego radcę budowniczego Bermanna i organa inspekcyi oraz kontroli budowy.

— **Przyszły stan powietrza.** Nierówny podział powietrza trwa ciągle i nie daje nadziei stałego charakteru atmosfery w dniach najbliższych, jednak przypuszczać można dalsze obniżanie się temperatury aż do zera, niestałe powietrze i częste zmiany, a nawet tu i owdzie śniegi.

Repertuar teatru krakowskiego.

We wtorek 14go: *Przyjaciel Fryc*, obraz sceniczny w 3 aktach, pp. Erckmann i Chatrian, przełożył z francuskiego Z. S; po raz drugi.

We czwartek 16go: *Za granicę!* czyli *Willa Blancmignon*, komedya w 3 aktach, pp. Chivot i Duru, przełożył z francuskiego Z. S.; po raz trzeci.

W sobotę 18go: *Optymiści*, dramat w 5 aktach, hr. Stanisława Rzewuskiego; po raz pierwszy.

W niedzielę 19go: *Emigracya chłopska*, Anczyca.

Muzeum Narodowe (w Sukiennicach) otwarte jest codziennie od godziny 11ej do 3ej popołudniu z wyjątkiem poniedziałków, za opłatą wejścia 20 cent. w dzień zwykły, w niedziele i święta po 10 cent. od osoby.

Wystawa nieustająca Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Sukiennicach otwarta codziennie od godziny 11ej do 4ej prócz poniedziałku. — Wstęp w niedzielę 15 cent., w dnie powszednie 30 centów.

Groby królewskie, Groby zasłużonych (w krypcie na Skałce), Grób Skargi (u św. Piotra), oraz Skarbce katedralny i kościoła N. P. Maryi, oglądać można w chwilach wolnych od nabożeństwa za zgłoszeniem się do zakrystyi.

Gabinet Archeologiczny Uniwersytetu Jagielloń. *(Collegium majus)* zwiedzać można codziennie od godziny 12ej do 1ej — prócz niedziel, świąt i feryj uniwersyteckich bezpłatnie.

Muzeum Techniczno-Przemysłowe w gmachu Franciszkańskim otwarte codziennie od godziny 10ej do 6ej.—Wstęp 20 ct. od osoby. W niedziele od 10ej do 2ej bezpłatny.

— D. 11go października pochmurno, wieczorem deszcz; term. od 6·0 doszedł do 16·9 C. D. 12go pogoda; term. od 2·4 doszedł do 12·1 C. Barometr niżej stanu normalnego; o godzinie 7ej rano d. 13go stan jego był 739·7 millim., term. 5·6 C. — Wiatr zachodni.

— We wtorek d. 14go października: śś. Kaliksta p. i Fortunaty.

Wiadomości artystyczne, literackie i naukowe.

Biblioteka warszawska za miesiąc wrzesień zawiera: „Kochanowski w Paryżu“, (przyczynek do charakterystyki obyczajów wieku odrodzenia), przez St. Rz., „Miasto Wizna“ przyczynek do opisu kraju przez J. Jaruntowskiego; „Ostatni poganie“ (ustęp z historyi filozofii starożytnej), przez Wojciecha hr. Dzieduszyckiego; „Jan Łaski, prymas, jako obrońca interesów narodowych w walce z polityką Zakonu krzyżackiego w Polsce,“ przez Stanisława Marońskiego; „Trojaki koronne Zygmunta III,“ przez Stanisława hr. Walewskiego. „Przegląd piśmiennictwa krajowego i zagranicznego.“

Od Administracyi „Czasu.“

Na pomnik Mickiewicza złożył kupiec Izydor Goldwasser 5 złr.

Teatr.

Obraz sceniczny pp. Erckman i Chatrian „Przyjaciel Fryc.“

Słynna spółka literacka Erckman i Chatrian, która dużo prześlicznych wydała na świat powieści i nowelli, scenę zaś obdarzyła tak niepospolitym pod każdym względem utworem, jak *Bracia Rantzau*, dawniej jeszcze udarowała była teatr obrazem scenicznym, przerobionym podobno z powieści, a noszącym tytuł *Przyjaciel Fryc*.

Oglądaliśmy właśnie po raz pierwszy na scenie polskiej ten utwór w zeszłą sobotę.

Alzaccy autorowie, z życia swojego rodzimego kraju, tej biednej i bohaterskiej Alzacyi, której wszyscy obywatele, aż do ubogich wieśniaków i drwali, tak dzielny choć cichy stawiają opór przeciw narzuconym sobie obcym rządom, — nie zdołali tym razem podnioślejszego wydobyć fragmentu nad następującą bajeczkę:

Był sobie wieśniak, niemłody kawaler, wygodniś i smakosz Fryc Kobus. A był on kawalerem, wygodnisiem i smakoszem nie bezwiednie i nie wypadkowo, lecz ze świadomością rzeczy, był to bowiem chłop Epikurejczyk i samolub, który wolność bezżennego stanu, i jej przywileje uznał za wygodne i z zasady celibatowi hołdował. Tem łatwiej mu to przychodziło i tem lepiej mu z tem było, — że miał dwóch przyjaciół, jak on sam starych kawalerów i żarłoków, Fryderyka i Hancza, którzy go w jego „zasadach“ przykładem i słowem podtrzymywali. Lecz miał Kobus jeszcze innego przyjaciela Rabina (dlaczego Rabina?) Dawida, którego całem zadaniem życia było: swatać i żenić wszystkich, „aby ojczyźnie jak najwięcej rodziło się synów.“ A że miał także i dzierżawcę Christela, którego młoda córeczka Zuzia, nieszpetna dziewczyna, bardzo dobrze gotowała jadło i przewybornie cerowała dziury w odzieniu, — w podwójnie więc zastawione sieci: namiętności Rabina Dawida do swatania i zalet gotującej i cerującej Zuzi, dał się Łobuz-Kobus złapać, „zasady“ swe złamał i — ku wielkiemu zgorszeniu innych przyjaciół — z Zuzią się ożenił.

Na tle tej fabuły, nieodznaczającej się, jak widzimy, ani poetycznością, ani niepospolitością pomysłu, osnuto trzy akta „obrazu scenicznego.“ Pierwszy z nich, odbywający się w dniu urodzin Kobusa, upływa na długiem bardzo nakrywaniu do stołu, jeszcze dłuższem jedzeniu i piciu trzech starych żarłoków, i przyplątanego, nie wiedzieć po co i dla czego cygana, Józefa — i najdłuższem rozprawianiu Rabina Dawida o korzyściach stanu małżeńskiego, o tem, że „gdyby nie małżeństwo, toby nie było na świecie ludzi,“ i t. d. Przybywa zresztą pod koniec uczty Zuzia z bukietem fijołków dla solenizanta, — lecz nie robi żadnego wrażenia — nie chce nic jeść i ucieka... Ale pomimo to Rabin postanawia Kobusa z nią ożenić. W drugim akcie — w skutek „intryg“ Rabina, Kobus znajduje się gościnie u swojego dzierżawcy, gdzie Zuzia chwyta go powoli za serce *(sic itur ad astra!)* przewybornem jadłem, sztucznem cerowaniem i smacznemi wiśniami, które dla niego z drzewa zrywa... Akt ten, w którym dużo się mówi o urokach wschodu słońca, woni łąk i pól, szmerze strumyków, pieśni słowików i żniwiarek, itd. jest tak dalece sielankowym, że zdaje się być... parodyą *Hermana i Dorothei*, o Hermanie trochę podtatusiałym i o miłości, torującej sobie drogę do serca przez zapchane jadłem usta... Bądź co bądź — mała Zuzia odgrywa tu rolę swej prababki Ewy, bo ostatecznie spokusza Adama-Kobusa jabłkami, tylko że osmażanemi w cieście... Adam jednak unikając niebezpieczeństwa, ucieka z raju...

Nic mu to jednak nie pomaga, bo raz skosztowawszy osmażonego jabłka, nie znajduje już spokoju w domu i chociaż przez cały ciąg trzeciego aktu walczy z sobą zaciekle, w końcu jednak, jak już wspomnieliśmy wyżej — kapituluje i — żeni się...

Wbrew naszemu zwyczajowi, przytoczyliśmy treść sztuki pp. Erckmana i Chatriana szczegółowo, aby opinia, którą o niej wydać musimy, nie zdawała się bezzasadną.... Przytoczona treść dowodzi, jak nam się zdaje, sama przez się, że *Przyjaciel Fryc* jest utworem najzupełniej chybionym, o temacie pospolitym aż do trywialności i o obrobieniu tak naiwnem, że wierzyć się nie chce, iż jest to przecie robota ludzi talentu, którzy niejedną piękną rzeczą literaturę francuską obdarzyli.... Może ten temat, ujęty w formę nowelli, wygląda inaczej i lepiej; może gdyby w kształcie sielanki przedstawił się światu, straciłby koloryt pospolitości płaskiej a zyskał jako obrazek obyczajów miejscowych.... Może nawet jako sztuka sceniczna przedstawiona gdzieindziej, ma stronę dobrą tendencyi utylitarnej, propagując korzyści i potrzebę instytucyi małżeństwa tam, gdzie skutkiem powszechnego zepsucia jest ona w pogardzie. Lecz jako „obraz sceniczny,“ u nas i dla nas przedstawiany, *Przyjaciel Fryc* nie ma wartości żadnej bo treść jego — jak to już wiemy — nie jest bynajmniej zajmującą, będąc — przypuszczamy nawet, że prawdziwem — ale zbyt realistycznem odbiciem codziennego pospolitego życia; bo budowa jest w najwyższym stopniu wadliwą, rozciąga bowiem na trzy długie akta akcyę, odznaczającą się nicością i próżnością (z wyjątkiem chyba III aktu, cokolwiek więcej mieszczącego akcyi); bo postacie, przedstawione w „Obrazie,“ blade są, nikłe, dużo gawędzące, lecz w rzeczy nic niemówiące, a przez pozbawienie wszelkiej charakterystyki, choćby nawet komicznej, monotonne i nudne; bo nareszcie przebijająca z każdego słowa sztuki jej tendencya obrony małżeństwa, gdzieindziej może pożyteczna i potrzebna, dla nas, w swej naiwnej zwłaszcza formie, jest po prostu śmieszną, jak wszystko to, co określają Francuzi przysłowiem: *enfoncer la porte ouverte*...

Słowem *Przyjaciel Fryc*, jest zdaniem naszem sztuką, niemającą dla sceny polskiej ani etycznej ani artystycznej wartości. Mogłaby ona nie ukazywać się wcale u nas na scenie; lecz ukazanie się jej — zresztą — sądząc po przyjęciu publiczności, bardzo efemeryczne, tłumaczy się tem, że teatr nasz obowiązany *more antiquo* dawać co tydzień nowe rzeczy, w ciągłem poszukiwaniu nowości, musi czasami trafić i na rzecz mniej dobrą.

Artyści nasi czynili wszystko co mogli, aby sztukę podnieść i uratować, i zaprawdę podziwiać należy ich sumienną pracę dla rzeczy, o której przecież wiedzieć musieli, że nosi w sobie niechybne zarody śmierci. Pan Frenkel w roli tytułowej dołożył wiele pracy i inteligencyi, aby postać chłopa-sybaryty scharakteryzować najplastyczniej. Z trudnych scen III aktu, walki starych nałogów z rodzącą się miłością, wywiązał się przewybornie i rzeczywiście powiodło mu się uczynić w tem miejscu sztukę bardziej zajmującą. — Pan

Podwyszyński jako Rabin Dawid wyszedł z tej niewdzięcznej, kazaniowej roli, obronną ręką nieuczyniwszy ujmy swemu talentowi.

Panna Pysznik bladą rolę Zuzi podniosła o wiele wdziękiem swej gry zawsze poprawnej i miłej. Inne role w sztuce są podrzędne i grane były przyzwoicie.

Wczoraj odegrano zawsze popularny dramat ludowy D'Ennerego *Dwie Sieroty*. Zgromadził on publiczności takie tłumy, że ani jednego biletu, nawet galeryjowego nie zostało w kasie; loże piętr wyższych piętrzyły się głowami widzów, na dole też, przy łożach stały całe szeregi. Słowem teatr wczoraj mieścił możebne *maximum* publiczności, do którego rzadko dochodzi.

Panna Kałużyńska, po powrocie z Warszawy ukazała się po raz pierwszy w roli Ludwiki i odegrała ją z wielkiem uczuciem. Rola Henryki powierzoną tym razem została pannie Sułkowskiej, która interpretowała ją bardzo poprawnie i dobrze. Siostrę Genowefę odegrała sympatycznie panna Barszczewska. Pani Wolska występująca w roli Hrabiny de Liniére, otrzymała od publiczności piękny bukiet. P. Feldman rolę kamerdynera wykonał starannie i z elegancyą. Inne role, przy starej po większej części obsadzie, odegrane były wzorowo. *L. K.*

Odczyty we Lwowie.

Lwów 12 października.

W trzecim z kolei odczycie swoim opowiadał X. Kalinka żywot jenerała Chłapowskiego w czasie, gdy opuściwszy armię, osiadł na wsi i zajął się naprawą nadwerężonej fortuny. Roztoczył się więc tu przed nami znakomity przykład, jak pracą, oszczędnością, zapobiegliwością i rozumnem zastosowaniem agronomicznych innowacyj można uratować ojcowiznę, zaprowadzić ład w swych finansowych stosunkach i przysparzając sobie mienia, podnieść majątek publiczny. A chcąc ten przykład wrazić silniej w nasz umysł, nie ograniczył się prelegent do ogólnego opisu pracy Chłapowskiego, lecz wszedł w szczegóły i na nich wykazał w jaki sposób w ciągu lat jedenastu zdołał spłacić przeszło milion długów, ciążących na jego czterech folwarkach i doprowadzić je do tego, że odtąd służyły za wzór dla ziemian Księstwa.

Sytuacye, podobne do tej, w jakiej był Chłapowski, gdy miecz na lemiesz zamienił, spotykają się często w naszem społeczeństwie. Zrujnowane gospodarstwo, zaniedbane budynki, zniszczony inwentarz, zachwaszczona rola, a nad tem wszystkiem ciążące kroci owe długi i ich raty, goniące jedne za drugiemi z chyżością zdaje się szybszą niż wogóle bieg czasu! — wszak to zjawisko tak częste, że wynoszące się niemal do godności reguły. Niechże ci, którzy w jej żelazne szpony wpadną, idą za wzorem Chłapowskiego, a przekonają się, jakie to cuda wytrwała praca i oszczędność dokonać jest w stanie.

Ku końcowi odczytu, opuściwszy kilka bardzo ważnych ustępów, które dopiero przeczytamy, gdy ta praca pojawi się w *Przeglądzie Polskim*, opisał nam prelegent działalność jenerała w powstaniu 1831 r.. Przy tej sposobności wypowiedział kilka nader trafnych uwag o tym nieszczęsnym ruchu zbrojnym, którego wojenne wypadki mamy już dokładnie i szczegółowo opisane, ale którego politycznej historyi dotąd nie posiadamy.

Niech mi tu będzie wolno odeprzeć niesumienną napaść jednego z tutejszych dzienników na zakład pedagogiczny ruski zostający pod opieką X. Kalinki. W napaści tej powiedziano, że zakład prowadzony jest przez Jezuitów, a równocześnie, że szerzona w nim jest propaganda schyzmatycka. To zestawienie tak sprzecznych grawaminów świadczy, że w zamiarze oczernienia internatu nie wahano się nad wyborem środków. Owoż byłoby zbytecznem bronić internat od zarzutów tych, gdyby nie to dziwne usposobienie publiczności lwowskiej iż chętnie wierzy w każde drukowane słowo. Przed wydawaniem jednak tak lekkomyślnych na internat wyroków powinno się pamiętać, że dostaje się do niego dziatwa, przejęta nieraz najbardziej wypaczonemi pojęciami, i że przeto główny pożytek internatu nie w tem tkwi, iż kształci Rusinów, gorąco przywiązanych do swej ojczyzny i religii, ale że w takich, w których te uczucia osłabły pod wpływem politycznych zboczeń, roznieca je i ożywia.

Drugi i ostatni odczyt Wojciecha hr. Dzieduszyckiego poświęcony był ocenieniu powieści Sienkiewicza, rozważanej, jako epicki poemat. — A dla umotywowania swego sądu, zgromadził prelegent bogaty materyał ze wszystkich rozdziałów estetyki. Mówił dużo o architekturze, o malarstwie, o rzeźbie itd., wskutek czego ucierpiała nieco architektonika odczytu. Z tem wszystkiem sąd ów wypuklił się jasno, a streszcza się w tem, że powieść *Ogniem i Mieczem* jest właściwie tylko „kartonem do obrazu," pięknym wprawdzie, pełnym poezyi i epickiej siły, ale zawsze tylko kartonem. Arcydziełem nie jest, bo naprzód nie jest napisaną mową wiązaną; a chociaż i prozą pisany utwór mógłby nim być, to jednak rozbierana powieść nim nie jest, dlatego, że ma liczne wady powstałe ztąd, iż autor drukował swój utwór w miarę, jak go pisał, przeto w pierwszych, a już wydrukowanych rozdziałach nie mógł korzystać z pomysłów, które mu przychodziły do głowy przy dalszem tworzeniu powieści; a także i dlatego, że ma tak rozpaczliwe i zarazem urwane zakończenie. Jednakże ta okoliczność, iż ten „karton do obrazu" jest tak wielkim i świetnym, daje nam prawo spodziewać się po p. Sienkiewiczu, że nas obdarzy prawdziwem i zupełnem arcydziełem. Zanotowałem tylko ogólne wrażenie, odniesione z odczytu, pełnego cennych poglądów, ale nie zawsze zostających w związku z krytykowaną powieścią; polemiki zaś z prelegentem podejmą się może inni, gdy odczyt wyjdzie z druku, i gdy w czytaniu łatwiej można będzie iść za jego przewodnią myślą. *L. M.*

Gospodarstwo handel i przemysł.

Koszta transportu od zboża i wyrobów mącznych za 100 kilo od miast główniejszych, a mających dla handlu zbożowego lub mącznego pewne znaczenie wynoszą:

Ze Lwowa do Krakowa 90 cent., z Krakowa do Wrocławia 1 markę 40 fen., z Koszyc do Krakowa 1 złr. 37 cent., z Podwołoczysk do Krakowa 1 złr. 30 cent., z Brodów do Krakowa 1 złr. 7 cent., z Tarnopola do Krakowa 1 złr. 27 cent., z Tarnowa do Krakowa 31 centów.

Z Krakowa do Bielska 38 cent., z Krakowa do Berlina 2 marki 80 fen., z Krakowa do Hamburga 4 marki 10 fen., z Krakowa do Warszawy 1 rub. 80 kop. z cłem i ekspedyc., z Krakowa do Łodzi 1 rubl. 65 kop. z cłem i ekspedyc.

Fracht jest obliczony na całe wagony. — Od frachtu z niektórych miast kolei przyznaje refakcyą po poprzedniem porozumieniu się.

Artykuły w dziale „Nadesłane" nie pochodzą od Redakcyi.

NADESŁANE.

Fałszowany czarny jedwab. Należy spalić małą próbkę materyi, która ma być kupioną, a w danym razie fałszerstwo wyjdzie natychmiast na jaw: prawdziwy, czysto farbowany jedwab natychmiast się skręca, wkrótce gaśnie i zostawia mało popiołu całkiem jasnobrunatnej barwy — fałszowany jedwab (który łatwo tłuścieje i łamie się), pali się dalej powoli, mianowicie tlą się dalej nitki (jeżeli wiele farby naciągły) i jedwab pozostawia ciemnobrunatny popiół, który nie skręca się, jak przy prawdziwym jedwabiu, lecz się łamie. Jeżeli zgnieciemy popiół prawdziwego jedwabiu, to sproszkuje się, co nie następuje przy fałszowanym jedwabiu. Skład fabryczny materyj jedwabnych **G. Henneberg** (król. nadworny dostawca) w **Zurychu** rozsyła chętnie próbki pięknych prawdziwych materyj jedwabnych każdemu i dostarcza pojedyncze suknie i całe sztuki opłatnie z cłem do domu, bez policzenia cła. — Porto od listu do Szwajcaryi kosztuje 10 centów. (5-3-6)

Ostatnie wiadomości.

Piszą nam ze Lwowa:

(+) Od tygodnia w kołach poselskich odbywała się walka przekonań w sprawie bardzo znaczącej i doniosłej. Jako o rzeczy poufnej i wymagającej pewnej dyskrecyi, nie donosiłem o niej, lecz gdy *Kuryer Lwowski* pierwszy wydobył ją dziś na jaw, pospieszam dać kilka słów objaśnienia. Hr. Wojciech Dzieduszycki miał zamiar postawienia wniosku o zaprowadzenie języka ruskiego jako obowiązkowego we wszystkich szkołach średnich całej Galicyi. Myśl to dawna, poruszana już przez ś. p. Adama Potockiego i Józefa Szujskiego; wskrzeszając ją hr. Dzieduszycki, nie chciał nią zaskoczyć Izby nieprzygotowanej, lecz pragnął wyrozumieć opinią różnych kół i klubów, za co należy mu się uznanie.

W ocenieniu tego projektu trzeba odróżnić stronę pedagogiczną, językową, i oddzielić ją od strony politycznej. Któż zaprzeczy, że byłoby rzeczą pożądaną, aby inteligencya polska, mająca obejmować posady urzędowe lub profesorskie na Rusi, posiadała należycie język ludu? Za tym projektem przemawiał jeszcze wzgląd, aby zaprowadzeniem języka ruskiego we wszystkich szkołach średnich odpowiedzieć na żądania zakładania szkół paralelnych, wyłącznie ruskich, powiększających więc rozdział, a zwykle popadających pod najgorsze wpływy. To były argumenta za wnioskiem. Przeciw zaś występowało pytanie pedagogicznej natury: czy w tak już przeładowanym planie nauk szkół średnich znajdzie się miejsce dla języka ruskiego, czy nie wywoła to skarg rodzicielskich i zniechęcenia profesorów i uczniów?

Ważniejsze jednak przedstawiały się względy polityczne i obawy, aby w chwili przyciszenia antagonizmu, nie otworzyć znów pola do dyskusyi zawsze szkodliwej; czy wniosek hr. Dzieduszyckiego nie wznowiłby znów kwestyi językowej i narodowościowej, wywołującej tylko z jednej strony rekryminacye, z drugiej niepraktyczne zapędy ugodowe. To pewna, że wniosek ten nie zadowolniłby Rusinów, owszem, uważanyby był z ich strony za manewr na szkodę inteligencyi ruskiej.

Kwestya była skomplikowaną, a jak powiedziałem, dała ona powód do walki i łamania się przekonań. Centrum oświadczyło się, ale nie jednolicie, za wnioskiem hr. Dzieduszyckiego. W szeregach prawicy rozbierano kwestyę zasadniczo, bez uprzedzenia, ale przeważyło sumienne przekonanie, że chwila dzisiejsza nie jest odpowiednią do poruszania kwestyi mogącej przybrać charakter szerszy, że rzecz sama w sobie jest niedojrzałą, a z natury swojej wątpliwej praktycznej użyteczności, że jest niepolityczną, bo możnaby się słusznie obawiać złych następstw z podobnego precedensu pod innym systemem rządowym. Wobec przewagi zdań poważnych, spodziewać się należy, że hr. Dzieduszycki wstrzyma się od postawienia wniosku, uznając tę zasadę, że w sprawach tej doniosłości nie chodzi o poruszenie inicyatywy, lecz o to, czy znajdzie ona odpowiednie poparcie i skutek.

Telegramy własne „Czasu."

Lwów 13 października. (Z Sejmu). Na sali jawi się minister Ziemiałkowski. Minister Dunajewski otrzymuje urlop do końca sesyi.

Uchwalono budżet szkoły gospodarstwa leśnego na r. 1885 i przyjęto umotywowany porządek dzienny nad wnioskiem Rusockiego, który się zastrzegł, jakoby podnosząc go, działał w interesie pewnej kasty, lub przeciw interesom Banku krajowego, i zresztą zgodził się z wnioskiem komisyi.

Następnie polecono Wydziałowi krajowemu zbadanie przedsiębiorstwa żeglugi parowej na Dniestrze i upoważniono na wniosek Golejewskiego udzielić mu w danym razie subwencyę w kwocie 3000 złr.

W końcu załatwiono kilkanaście petycyj.

Wpłynął wniosek Alfreda Potockiego i towarzyszy o uchwalenie rezolucyi do rządu, aby przy układaniu taryf na kolejach państwowych, oraz taryf związkowych z kolejami przez państwo subwencyonowanemi, rząd uwzględnił stosunki krajowe i wzbronił przyznawania ulg taryfowych dla obcych produktów.

Wniosek ten uznany za naglący, został odesłany do komisyi kolejowej z poleceniem przedłożenia ustnego sprawozdania na najbliższem posiedzeniu. Antoniewicz i towarzysze interpelują rząd o fakt, że rada szkolna zaprowadziła przymusową prenumeratę polskiego czasopisma „Szkoła". Następne posiedzenie we środę.

Wiedeń 13 października. Cesarz wczoraj udzielał audyencyj przedpołudniem; wieczorem udał się do Gödöllo. Z dniem dzisiejszym kończy się letni pobyt dworu w Schönbrunnie. Arcyksiążę Rudolf powróci jutro z małżonką do Wiednia po 3-tygodniowej niebytności, zkąd uda się 14-go przez Berlin, gdzie się zatrzyma, do wschodniej Fryzyi na łowy, 20-go przybędzie napowrót do Wiednia; dnia 23 b. m. przybędą królestwo rumuńscy z Sigmaringen i zamieszkają w zamku laksenburgskim.

Wiedeń 13 października. Król Milan, królowa Natalia i następca tronu ks. Aleksander zostaną do wtorku w Wiedniu, chociaż królowa miała się z synem, który do niedawna cierpiał na silny kaszel, udać do Nizzy. Książę ma się już dobrze, więc zaniechano planu, do czego się głównie przyczyniła obawa przed grasującą we Włoszech cholerą. Przed wyjazdem będzie król Milan polował z arcyksięciem Rudolfem w pobliżu Wiednia.

Wiedeń 13 października. Pojutrze odbędzie się tu srebrne wesele ks. Konstantego Hohenlohe, marszałka dworu cesarskiego, i jego żony ks. Maryi z domu Sayn-Wittgenstein Berleburg, będącej, jak wiadomo, polskiego pochodzenia i władającej mimo niemieckiego od dzieciństwa otoczenia polskim językiem. Brat jubilata kardynał Gustaw ks. Hohenlohe, który dziś po południu do Wiednia przybywa, dopełni ceremonii kościelnej. Ambasador niemiecki w Paryżu ks. Klodwig Hohenlohe z żoną i dziećmi i książę Raciborski również z żoną przybędą jutro.

Wiedeń 13 października. Wczorajszy nagły wyjazd ks. Wilhelma do Berlina został spowodowanym chorobą jego małżonki. Gościa swego z polowań w Styryi odprowadził Cesarz do pociągu, zatrzymując się, dopóki pociąg nie ruszył. Książę pożegnał się z Cesarzem bardzo czule i wyraził serdeczne podziękowanie przydzielonym sobie kawalerom jen. ks. Windischgrätzowi i majorowi hr. Rosenbergowi.

Wiedeń 13 października. *(W)* Przy Trybunale najwyższym w Wiedniu rozpoczął już urzędowanie departament, w którym orzeczenia Trybunału najwyższego tłumaczone będą na język czeski.

Wiedeń 13 października. Podług wiadomości nadchodzących z Berlina, przedłożonym będzie w parlamencie projekt utworzenia banku zamorskiego.

Budapeszt 13 października. Rzeka Raba w powiecie Czorny wystąpiła z koryta i zrządziła znaczne szkody.

Berno 13 października. O godzinie 10 minut 44 przejeżdżał tędy wczoraj do Berlina książę Wilhelm pruski, przyjmowany na dworcu kolejowym przez namiestnika i głównokomenderującego.

Brunszwik 13 października. Wedle nadeszłych wiadomości ma się książę panujący lepiej.

Paryż 13 października. *Journal des Débats* występuje w sprawie Congo głównie przeciw dozwoleniu wstępu okrętom wszystkich flag na rzekę Congo.

Paryż 13 października. Księga żółta o stosunkach zachodnio-afrykańskich zawiera wszystkie depesze o kwestyi Congo, mianowicie o stosunku Francyi do Towarzystwa Afrykańskiego, jakoteż wymianę zapatrywań w tej sprawie między Francyą a Niemcami.

Paryż 13 października. Komisya budżetowa odrzuciła wszystkie wnioski Tirarda, a przyjęła natomiast podwyższenie preliminowanego dochodu w pozycyach telegrafu i monopolu tytoniowego.

Rzym 13 października. Według wiadomości z Katanii, straciło tamże życie podczas ostatniej katastrofy 130 osób.

Londyn 13 października. Londyńskie pismo *Globe* zamieszcza ważny artykuł o kolonizacyjnych czynnościach Niemiec. Uważa zamiar zakładania kolonij za bardzo uzasadniony, bo Niemcy dostarczają rok rocznie liczne zastępy kolonistów. Ale ks. Bismarkowi łatwiej anektować, jak osiedlać kogoś w zabranych ziemiach. W końcu zaprasza za *Melbourne Argus* wychodźców do Australii, gdzie im jako Niemcom przedstawia chętne przyjęcie i łatwość zbogacenia się.

Londyn 13 października. Berliński telegram *Morning Post* donosi, że hr. Münster otrzymał od ks. Bismarka zlecenie, aby zapewnił lorda Granville o przyjaznych dla Anglii intencyach cesarstwa Niemieckiego w kwestyi egipskiej.

Petersburg 13 paźd. Dziennik finansowy ogłasza okólnik departamentu cłowego, datowany z dnia 25-go września, dozwalający na przewozowy transport towarów rosyjskich z Nowosielic do Odessy przez Austryę i Rumunię.

Kair 13 października. Krążą pogłoski, jakoby ministeryum żądało od wicekróla sankcyonowania zawieszenia amortyzacyi, w którym to razie nie byłyby sądy międzynarodowe kompetentnemi do prowadzenia procesu przeciwko Nubarowi i towarzyszom. Wicekról odmówił, wskutek czego rząd się wrzekomo podał do dymisyi. Dotychczas pogłoska się nie sprawdziła.

Telegramy biura koresp.

Wiedeń 13 paźdz. Z okazyi wczorajszej uroczystej instalacyi rektora uniwersytetu, oświadczył rektor, że Cesarz wyraził przedwczoraj zupełne zadowolenie z powodu przebiegu uroczystości otwarcia uniwersytetu; nareszcie wyraził rektor studentom, a zwłaszcza korporacyom studentów zupełne uznanie, tudzież podziękowanie w imieniu senatu akademickiego za pełne taktu i prawdziwie akademickie zachowanie się.

Nagy-Karoly 13 października. Arcyksiążę Rudolf i arcyks. Stefania wyjechali stąd wczoraj o godzinie 8 wieczór wśród entuzyastycznych owacyj ludności.

Paryż 13 paźdz. *Temps* pisze: Na konferencyę w Berlinie w sprawie zachodnio-afrykańskiej będą rozesłane trzy szeregi zaproszeń. Pierwszy szereg obejmuje mocarstwa interesowane, a mianowicie Niemcy, Francyę, Anglię, Portugalię, Holandyę, Hiszpanię, Belgię i Stany Zjednoczone; drugi szereg obejmuje Austro-Węgry, Rosyę i Włochy; wreszcie zawezwane zostaną mniejsze państwa, aby przystąpiły do powziętych przez konferencyę uchwał. *Temps* oświadcza, że konferencya zajmować się będzie wyłącznie temi terytoryami, które nie mają rzeczywistych właścicieli.

Rzym 13 paźdz. Przedwczoraj zachorowało we Włoszech 248 osób na cholerę, a umarło 156; z liczby tej przypada na Genuę 8 chorych a 10 zmarłych, na Neapol 122 chorych a 70 zmarłych, na prowincyę Cuneo 13 chorych a 21 zmarłych.

Kair 13 października. Na posiedzeniu rady ministrów powiedział Chedyw, że wystosował pismo do Nubara baszy oświadczające, iż rząd egipski poczuwać się będzie do obowiązku zwrócenia szkód Nubarowi baszy i ministrowi skarbu w razie, gdyby trybunały międzynarodowe zarządziły konfiskatę prywatnych majątków obu tych ministrów z powodu zawieszenia amortyzacyi długu państwa.

Quebec 13 paźdz. Gmachy publiczne, magazyny materyj eksplodujących, tudzież gmach parlamentarny w Ottawie zostają pod ścisłą strażą. Na wykrycie sprawców eksplozyi wyznaczono 1000 dolarów nagrody.

Kursa. — Wiedeń 13 października 2 godzina 30 m. popoł. — Renta papier. 80·95.— 5% Renta papier. nieopodat. 95·85. — Renta srebr. 82·—.— Renta złota 103·10. — 6% Renta złota węgierska 123·05.— 4% Renta złota węgierska 93·45. — Losy z r. 1860 134·70. — Akcye Banku Austr. Węg. 859·—.— Akcye kredy. 282·20. — Londyn 122·20. — Napoleony 9·69.½ — Lombardy 147·50 Losy roku 1864 172·—. — Akcye Kolei Karola Ludwika 269·25. — Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieck. 191·25. — Akcye kolei węg.-półn.-wsch. 165·75. — Obligacye indemn. galicyjs. 101·60.— Losy prem. węgiersk. 114·40. — Akcye Kolei Koszycko-Bogum. 147·—. — Akcye kolei półn.-zach. aust. 174·50.— 6% Listy zast. hipot. 101·85. — 6% Listy zastaw. galic. Zakładu kredyt. Ziemskl. A. 99·50. — Akcye kolei Siedmiogr. 176·—.— Marki 59·85. — Ruble 123·75. — Dukaty 5·79. Srebro —·—. — Akcye Anglo-Bank —·—.

Usposobienie giełdy: słabe.

Berlin 13 października. Banknoty austryackie 167·25.— Krótki Wiedeń 167·— — Krótka Warszawa 206·65. — Banknoty rosyj. 207·05. — 5% Listy zast. Polskie 62·15. — 4% Listy Likwida. Polskie 56·25. — Akcye Kolei Karola Ludwika 113·25. — Akcye austr. kredytowe 473·—.

ODPOWIEDZIALNY REDAKTOR I WYDAWCA
Antoni Kłobukowski.

Pociągi na kolejach żelaznych.

Odchodzą z Krakowa:

do Lwowa:	kuryerski	osobowy	pospieszny	mięszany
Kraków odjazd	9·3 rano	10·46 ra.	9·13 wiecz.	10·49 wie.
Lwów przyja.	5·12 pop.	9·7 wie.	5·16 rano	11·13 rano

Do Tarnowa i Rzeszowa lokalny:

Kraków odjazd 6·12 rano { Tarnów przyja. 9·7 rano; Rzeszów „ 12·10 pop.

Do Wieliczki { Kraków odjazd: 11·5 przed poł.; Wieliczka przy.: 11·49 przed poł.

Przychodzą do Krakowa:

Ze Lwowa	osobowy	kuryerski	mięszany	pospieszny
Lwów odjazd	3·45 ra.	12·47 pop.	4·43 wie.	10·26 w noc
Kraków przy.	2·33 pop.	8·18 wie.	5·10 rano	6·48 rano

Z Rzeszowa i Tarnowa lokalny:

Rzeszów odjazd 1·24 popoł.; Tarnów „ 4·46 popoł. } Kraków przyjazd 7·53 wieczór

Z Wieliczki { Wieliczka odjazd 6·15 wieczór; Kraków przyjazd 6·58 „

Z Wiednia	osobowy	pospieszny	mięszany
Wiedeń odjazd	8 rano	11 rano	2·25 popł.
Kraków przyjazd	9·42 wie.	8·30 wiecz.	7·22 rano

Z Wiednia	osobowy	mięszany	kuryerski
Wiedeń odjazd	8·30 wie.	9·40 wie.	11 w nocy
Kraków przyjazd	9·45 ran.	5·27 popł.	8·28 rano.

Z Prus: o godzinie 3·15 popoł. mięszany; o godz. 8·30 wiecz. pospieszny i o godz. 9·42 wiecz. osobowy.

Z Warszawy: o godz. 8·28 rano kuryerski; o godz. 9·45 rano osobowy i o godz. 5·27 popoł. mięszany.

Do Wiednia	osobowy	pospieszny	mięszany
Kraków odjazd	5·40 ran.	6·55 rano	9·30 r. 5 wieczór
Wiedeń przyjazd	7·18 wie.	4·20 popł.	4·12 r. 12·5 popł.

Do Wiedna	osobowy	kuryerski
Kraków odjazd	3 popoł.	8·15 wieczór
Wiedeń przyjazd	5·10 rano	5·48 rano.

Wrocław przyjazd o godzinie 6·10 wieczór; Berlin „ 8·59 „ } pospieszny

Do Prus: O godz. 5·40 rano osobowy; o godz. 6·55 rano pospieszny; o godz. 9·30 rano miesz. i o godz. 7·55 rano osobowy.

Uwaga. Godziny przybycia i odjazdu pociągów na kolei galicyjskiej obliczone podług zegaru pesztańskiego (różnica o 4 minuty); na kolei zaś cesarza Ferdynanda podług zegaru pragskiego (o 12 minut później od krakowskiego).

Kurs pieniędzy i papierów publicznych.

Kraków 13 października.

	płacą	żądają
Ruble papierowe rosyjskie za 100 rs.	123 25	124 25
Rubel srebrny obrączkowy	1 63	1 75
Marki niemieckie za 100 marek	59 50	60 —
Dukat ważny	5 74	5 83
20-frankówka	9 65	9 74
Imperyał ważny	9 96	10 06
Srebro austryackie za 100 złr.	100 —	100 —
Kupony srebrne płatne za 100 złr.	99 50	— —
Listy zastawne i obligi.		
4% pożyczka krajowa galicyjska	102 —	— —
5% Oblig. komunalne galic. banku kraj. I emisyi	96 75	97 75
4½% Krajowe listy zastawne	90 75	91 75
Obligacye indemnizacyjne galicyjskie	101 25	102 25
4% listy zast. Tow. kredyt. ziemsk.	91 25	92 50
4% „ „ „ „ „ II em.	87 —	87 75
5% listy zast. Tow. kredyt. ziemsk. (we Lwowie za 100 złr. w. a.)	98 75	99 50
6% listy „ banku hipot.	101 60	102 30
6% listy dłużne galic. zakł. włość.	59 50	60 —
5% listy zast. gal. zakł. kred. wło. za 100 złr.	— —	—
5% listy zast. Banku hipot. gal. z pre. 10%	99 —	100 —
5% listy zast. „ „ zwrotne za 40 lat	97 —	98 —
5½ listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 26 lat srebrem za 100 złr. w. a.	98 —	99 25
6% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie zwrot za 36 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	98 50	99 50
6% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 18 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	98 50	99 50
7% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 20 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	101 —	102 —
5% listy zastawne Król. Pol. z r. 1869 [„ 100 rubli]	96 25 rubli	97 25 rubli
4% listy likwidacyjne Królestwa Pol. [„ 100 rubli]	86 75	87 85
Akcye kolejowe i bankowe.		
Akcye kolei Karola Ludwika po złr. 210	268 50	270 —
„ „ Lwowsko-Czerniowieckiej „ 200	190 50	192 —
„ banku hipot. we Lwowie „ 200	285 —	288 —
„ banku gal. dla h. i prz. w Krak. „ 200	— —	— —
Losy krajowe.		
Losy miasta Krakowa	18 50	19 50
Losy miasta Stanisławowa	23 25	24 50

Oprócz bież. kuponu obliczającego się każdodz. w miarę terminu płatn.

Wiedeń 11 paździ.

	płacą	żądają
Obligi długu państwa.		
4⅔% Renta papierowa	80 95	81 10
4½% „ srebrna	82 05	82 25
4½ „ złota	103 —	103 15
4½% Losy z roku 1854 po 250 złr.	124 50	125 —
4% „ „ 1860 „ 500 „	134 20	134 90
4% „ „ 1860 „ 100 „	142 —	142 50
„ „ 1864 „ 100 „	172 —	172 50
„ „ 1864 „ 50 „	171 —	171 50
Losy Como-Renten	40 25	42 25
Obligi indemnizacyjne.		
Czeskie 10% podat.	106 50	— —
Bukowińskie „ „	101 —	101 50
Galicyjskie „ „	101 50	102 —
Morawskie „ „	105 75	— —
Niższo-austryackie „ „	105 —	106 25
Wyższo-austryackie „ „	104 50	106 —
Szlązkie „ „	110 —	— —
Styryjskie „ „	104 50	105 50
Siedmiogrodzkie 7% „	100 —	100 50
Węgierskie „ „	100 80	101 20
Węgier. z klauz. 1867 „ „	99 75	100 50
5% Oblig. poż. kolei węgierskiej	143 40	143 90
6% Renta węgierska złota	123 —	123 20
4½% „ „ „ (za Ostbahn).	103 25	— —
Akcye bankowe.		
Anglo-austryackiego Banku . 120 złr.	104 —	104 50
Boden-Credit węgierskie . 140 „	— —	— —
„ „ austryackie . 80 „	224 50	225 50
Credit-Anstalt dla Han. i Prz. 160 „	283 80	284 20
„ „ węgierskie . 200 „	283 50	284 —
Depositen-Bank . 200 „	202 75	203 25
Escompt Gesell. niż. austr. 500 „	820 —	825 —
Gal. Banku dla Hand. i Prz. 200 „	— —	— —
Austro-węg. Banku (Nat.-Ba.) 600 „	859 —	861 —
Unionbank . 100 „	87 —	87 25
Verkehrsbank ogólny . 140 „	148 75	149 25
Wied. Bankverein . 100 „	102 60	103 —
Akyce kolei.		
Albrechta . 200 złr. bez%	— —	— —
Alföld-Fiume . 200 „ 5%	178 25	178 75

	płacą	żądają
Douau-Dampfsch.-Ges. 525 złr. 5%	533 —	535 —
Elżbiety . 210 „ „	232 25	232 75
Linz-Budweis . 200 „ „	205 50	205 75
Salzburg-Tyrol . 200 „ „	196	196 50
Ferdynanda Nordbahn . 1050 „ „	2397	2402
Franciszka Józefa . 200 „ „	207 50	208 —
Gal. Karola Ludwika . 210 „ „	269 50	270 —
Koszycko-Oderberg . 200 „ „	147 —	147 50
Lwowsko-Czern.-Jassy . 200 „ „	191 50	191 75
Nordwest austr. . 200 „ „	175 25	175 75
„ „ Lit. B. 200 „ „	179 75	180 25
Rudolfa . 200 „ „	180 25	180 50
Siedmiogrodzka I . 200 „ „	175 75	176 25
Staats-Eisenb. Gesell. . 200 „ „	304 —	304 25
Südbahn (Lombardy) . 200 „ „	148 —	148 25
Theisbahn (Cisańska) . 200 „ „	249 50	250 50
Węg. gal. Łupkowska . 200 „ „	170 75	171 25
„ Nord-Ost . 200 „ „	165 25	165 75
„ Westb. Stuhiw. . 200 „ „	171 50	171 75
Listy zastawne.		
6% Agr. Zakł. Kr. dla Gal. i Buk. 15 lat	— —	— —
5% Boden Credit allg. złotem płatne	121 50	121 75
5% „ „ „ papier 33 lat	104 50	— —
6% Tow. kred. krakowskiego 18 lat	99 —	99 50
7% Listy dłużne „ „ 20 lat	101 50	— —
6% Towarzystwa kredyt. „ 36 lat	99 —	99 50
5½% „ „ złote 36 lat	— —	— —
4% Gal. Tow. Kred. ziemsk.	91 —	92 —
5% Gal. Tow. Kred. ziemsk.	98 50	98 90
6% „ „ „ „ nowe 37 lat	98 50	98 90
5% „ Bank Hipot. lwow.	101 60	102 —
6% „ „ Włość. „	— —	— —
5% Bank austr. węg. (National.) wal. a.	101 40	101 80
5% Szlasko aust. Bod.-Credit-Anstalt	101 —	101 50
5½% Węg. ogól. Bod.-Credit 34 lat	— —	— —
5½% „ Boden Credlt-Institut	101 25	102 —
Priorytety kolei.		
Albrechta . 300 złr. 5%	99 60	100 20
Alföld-Fiume . 200 „ „	100 —	100 40
„ „ Em. 1874 . 200 „ „	99 90	100 20
Donau-Dampfsch. 100 i 200 „ 6%	119 50	— —
Elżbiety . 100 „ 4½%	109 20	109 60
„ Em. 1862 . 300 „ „ „	114 75	115 —

	płacą	żądają
Elżbiety Linz-Budweis . 200 złr. 5%	— —	— —
„ Em. 1870 . 200 „ „	— —	— —
„ „ 1872 . 200 „ „	— —	— —
„ Salzb.-Tyr. 1870 200 „ „	— —	— —
Eperies. Rarn. węg. część 300 „ „	— —	— —
Ferdyn.-Nordb. m. kon. . 4½%	105 50	106 —
„ „ wal. austr. „	101 50	102 —
„ Mor.-Szląz. linia 1871/72 „ 5%	109 25	110 —
„ poż. 14 milion. 1882 . „	104 —	104 75
„ poż. 1872 r. . 100 złr. 5%	104 60	105 10
Franc. Józefa Em. 1867 . 200 „ „	90 15	90 40
„ „ Em. 1873 . 200 „ „	— —	— —
Gal.-Karol.-Lud. I Em. . 300 „ „	100 —	100 30
„ II „ 1871 390 „ „	— —	— —
„ III „ 1872 300 „ „	— —	100 75
Koszycko-Oderb. . 200 „ „	100 60	100 90
Lwow.-Czer. I Em. 1865 300 „ 4½%	100	100 25
„ II „ 1867 300 „ 4%	101 75	102 —
„ III „ 1868 300 „ „	101 75	102 —
„ IV „ 1872 300 „ „	101 75	102 —
Nordwestb. austr. . 200 „ „	104 —	104 40
„ „ Lit. B. . 200 „ „	102 50	102 90
„ „ Em 1874 200 „ „	125 —	126 —
Rudolfa . 300 „ „	— —	— —
„ Em. 1869 . 300 „ „	— —	— —
„ Em. 1872 . 300 „ „	— —	— —
„ Salzkam. gut. zł. 300 „ „	111 10	111 35
Siedmiogrodzkiej I . 200 „ „	97 50	98 —
Staatseisenbahn . 500 fr. 3%	185 50	— —
Südbahn (Lombardy) . 500 fr. 3%	145 25	145 50
„ „ . 200 złr. 5%	122 70	123 —
Theissb.-Gesell. . „ „	104 75	105 —
Węg. gal. Łupkow. . 200 „ „	99 —	99 25
„ „ II Em. 203 „ „	97 20	97 60
„ Nordost . 300 „ „	96 50	96 75
„ „ złotem . 200 „ „	120 80	121 30
„ Westbahn . 200 „ „	99 75	100 25
„ „ Em. 1874 200 „ „	99 25	99 75
Losy.		
5% Donau Regul. . złr. 100	115 25	115 75
Premiowe Wiedeńskie . „ 100	123 50	124 —
„ Węgierskie . „ 100	114 50	114 75
3% „ Tureckie . fr. 400	20 —	20 50
Kredytowe . złr. 100	177 —	177 50

	płacą	żądają
Clary . złr. 42	40 75	41 25
4% Donau-Dampfsch. . „ 105	115 —	115 25
Insbrucku . „ 20	19 —	19 50
Keglewicha . „ 10½	19 —	— —
Krakowskie . „ 10	18 75	19 50
Ofner (miasta Budy) . „ 40	41 75	42 50
Palfy . „ 42	36 75	37 25
Rudolfa . „ 10½	18 50	19 50
Salma . „ 42	54 25	54 75
Salzburgskie . „ 20	21 50	22 50
St. Genois . „ 42	50 —	50 50
Stanisławowskie . „ 20	23 50	24 50
4½% Tryesteńskie . „ 105	128 —	130 —
4% „ . „ 50	68 —	— —
Waldsteina . „ 21	28 —	28 50
Windischgrätza . „ 21	38 50	39 —
Waluty.		
Dukaty ważne	5 78	5 80
20 frankówki	9 69	9 70
Imperyały rosyjskie	10 02	10 04
Fnnty szterl. angielskie	12 17	12 22
Liry tureckie złote	11 02	11 02
Marki niemieckie za 100 marek	59 80	59 85
Rubel papierowy za 100	124 —	124 25

Lwów 11 paździ.

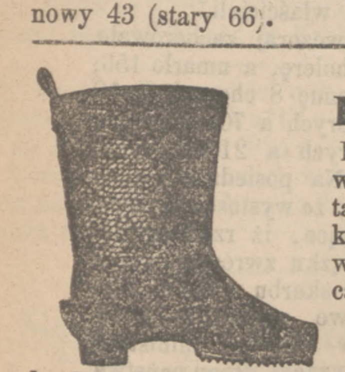
	płacą	żądają
Akcye Banku hip. gal. 200 złr.	285 —	290 —
5% Listy zast. Tow. kred. ziem.	98 60	99 60
4% „ „ „ „ „	91 70	93 30
5% „ „ „ „ 37-letnie	98 60	99 60
6% „ „ Banku hip. gal.	101 50	102 60
6% „ „ „ włość. galic.	— —	— —
5% Obligi indemn. gal. 5% podat.	101 —	102 10
6% „ pożyczki krajowej	102 75	104 —

Warszawa 11 paździ.

	płacą rub. kop.	żądają rub. kop.
5% Listy zastawne nowe 1869 r.	— —	97 20
kupon	— —	— —
4% Listy likwidacyjne	— —	87 50
kupon	— —	140

Helena Jelska,

uczennica najprzód Tausiga w Dreźnie, potem Rubinsteina, Papsta i Neitzla w konserwatoryum moskiewskiem, pragnie dawać **lekcye muzyki** w domach prywatnych, zakładach naukowych, jak również u siebie. — Ulica Karmelicka Nr. nowy 43 (stary 66). (2562-1-3)



Oryginalne **kalosze rosyjskie** w różnych kształtach i różnej wielkości (z końcami wązkiemi) poleca po niskich cenach,

MAGAZYN

J. Zaplatalskiego w Krakowie,

Rynek Nr. 37, A—B,

również **gleichenbergskie** trzewiki sukienne i filcowe, **WAŁECZKI z waty** do okien i drzwi, chroniące od zimna i przeciągu; **kaftany myśliwskie** włóczkowe, **kamizelki damskie**, chustki, kamasze i t. d.; angielskie **rękawiczki** włóczkowe.

! Podeszwy filcowe i korkowe od 10 cnt. para!

Płaszcze gumowe i sukienne nieprzemakalne. (2534 1 20)

Do sprzedania każdego czasu wieś Dalewice

w Królestwie Polskiem 4 mile od Krakowa, obszaru mórg 660 z tegoroczną krescencyą. — Zgłosić się pod adresem: **S. Dunikowski w Dalewicach** przez Kraków, Michałowice, Proszowice. (2563-1-3)

Licytacya.

Nr. 373. (2561-1-3)

Wskutek reskryptu wysokiego Wydziału krajowego we Lwowie z dnia 26 września 1884 r. l. 48973 — rozpisuje się niniejszem licytacyę na dostawę surowych artykułów żywności do szpitala św. Łazarza w Krakowie, na czas od 1 stycznia do 31 grudnia 1885 r., według następujących grup: I. Mięsiwa i kości. II. Słoniny i smalcu. III. Mąk wszelkiego rodzaju i otrąb żytnich. IV. Kasz. V. Grochu i fasoli. VI. wina białego i czerwonego. VII. Towarów kolonialnych. VIII. Słomy. IX. Śmietanki i mléka.

Licytacya odbędzie się **w dniu 29 października 1884 r.** w kancelaryi Dyrekcyi szpitala św. Łazarza od godziny 10ej do 12ej w południe, zapomocą pisemnych 50 cnt. stemplem opatrzonych zapieczętowanych ofert.

Bliższe szczegóły licytacyi i warunki dostawy, odczytać można codziennie w biurze Dyrekcyi szpitala, od godziny 9ej zrana do 3ej popołudniu.

Z Komitetu administracyjnego szpitala św. Łazarza.

Kraków, dnia 11 października 1884 r.

PATENTOWANE OPLATANE

wałeczki

chroniące od przeciągów do drzwi i okien

POLECA HANDEL POD FIRMĄ

J. Czynciel syn

w Krakowie, w Rynku Nr. 4, obok kościoła N. Panny Maryi.

(2481-3-6)



Weyla stołek kąpielowy do ogrzania jest najpraktyczniejszym przyrządem kąpielowym na wieś. Za 3 cnt. można mieć ciepłą kąpiel. Dotychczas sprzedano **7000 szt.** Cenniki darmo. Także na **częściowe spłaty. L. Weyl,** posiadacz c. k. przywileju w Wiedniu, Kärnthnerring Nr. 17. **Wanny kąpiel. do ogrzania, przyrządy natryskowe, lodownie i t. d.** Stołek kąpielowy z piecem kosztuje 20 złr., bez pieca 15 złr. (1975-30-30)

PRAWDZIWE

PIGUŁKI MORISONA

Pa Arthaud Moulin.

Najlepsze ze środków czyszczących i przeczyszczających krew we wszelkich słabościach złego przymiotu, nadto w zołzach, liszajach, wyrzutach skórnych i zepsuciu krwi.

Skład główny w PARYŻU u p. Arthaud Moulin aptekarza, 30, ulica Louis le Grand, — w KRAKOWIE w aptece p. Trauczyńskiego i w aptece p. Wiszniewskiego. (2498-27-)

Osłabienia,

polucye, impotencyę, następstwa samogwałtu, leczą u młodych i starszych mężczyzn trwale za poręczeniem słynne w świecie **starszego lekarza sztabowego Dra Müllera Miraculo preparaty.** Cena 3 złr. 10 cent., pocztą o 25 cnt. więcej.

Starszego lekarza sztabowego Dra Müllera

Miraculo wstrzykiwanie

i **pigułki** leczą bezpiecznie i bez bólu każde upławy rurki moczowej, białe upławy w kilku dniach. Cena 1 złr. 60 ct., pocztą o 20 ct. więcej.

Sprowadzić można jedynie z **St. Georgs-Apotheke Max Schneid,** Wien, V., Wimmergasse, 33, dokąd wszelkie zamówienia adresować należy. — Skład w KRAKOWIE w aptece p. E. Stockmara. (1780-9-16)

Wdowa

mająca lat 28, znająca się dobrze na wiejskiem gospodarstwie, poszukuje miejsca za gospodynią na wieś. Zgłoszenia pod liter. **N. J. Nr. 17** poste restante **Kraków.** (2486-2-3)

Realność przy ulicy Sławkowskiej pod Nr. 16 jest z wolnej ręki do sprzedania. Bliższa wiadomość na miejscu na II. piętrze. (2411-3-)



Skład naturalnych kwiatów i roślin

Ernest Tauscher

w Wiedniu, I., Rothgasse 5.

Na Wszystkich Świętych

wielki skład wieńców grobowych.

Katalog z licznemi rycinami, po podaniu adresu, przesyła opłatnie i darmo. (2367-8-16)

LINOLEOWE

KOBIERCE KORKOWE.

Bardzo trwałe nakrycie na podłogę, gustowne, bez kurzu, łatwe do czyszczenia, dla domów prywatnych, biur i t. p. Skład materyj pokojowych, chodników, pokładów na umywalnie w najrozmaitszych wzorach. (2081-7-13)

F. C. Collmann's Nachf. *(A. Reichle) w Wiedniu, I., Kolowratring 3.*

WYROBY SPECYALNE

PARFUMERYA

AUX VIOLETTES DE PARME

ED. PINAUD

Mydło........ AUX VIOLETTES DE PARME
Essencya dla chustek.. AUX VIOLETTES DE PARME
Woda tualetowa.. AUX VIOLETTES DE PARME
Pomada...... AUX VIOLETTES DE PARME
Olejek .... AUX VIOLETTES DE PARME
Puder ryżowy. AUX VIOLETTES DE PARME
Kosmetyki.... AUX VIOLETTES DE PARME

37, Boulevard de Strasbourg, 37.

(2496-19-)

Świeże śledzie solone 1884 r.

bardzo piękne i tłuściutkie, rozsyłam baryłkę pocztową 10-funtową, liczącą za poręczeniem 40—50 sztuk, w całej Austryi za 3 marki opłatnie za zaliczką pocztową.

P. Brotzen Cröslin, a. d. Ostsee,
(2298-7-15) Reg. B. Stralsund.

PIGUŁKI BLANCARD'A

WAŻNE OSTRZEŻENIE

Od 1go stycznia 1885 r. wszystkie flakony prawdziwych pigułek i syropu jodanu z żelażem opatrzone zostaną pieczęcią ochronną spółki fabrykantów (L'Union des Fabricants) *zawiązanej w celu zapobiegania fałszerstwom. Ta oznaka pozwoli publiczności odróżnić łatwo prawdziwe pigułki i syrop od podrabianych i fałszowanych.*

Spółka fabrykantów *zresztą, ma za obowiązek ścigać i pociągać do odpowiedzialności przed prawem fałszerzy produktów, jak również robiących z nich użytek nieprawy i puszczanie w handel wszelkiego w ogóle produktu, który nie będzie opatrzony* firmą tejże spółki.

Blancard

Aptekarz, 40, ulica Bonaparte, Paryż.

(2078-6-)

Płótno King.

Krótka trwałość płótna (wskutek chemicznego blichowania) spowodowała nas do wyrabiania pod powyższą nazwą materyi posiadającej trzykrotne trwanie płótna a tańszej o 60 procent. Płótno King jest najlepszą, najtrwalszą i najtańszą materyą na wszelkie gatunki bielizny. Nasz znak jest urzędowo ochronionym, kto go naśladuje, zostanie sądownie ukaranym. Płótno King sprzedaje nasz podpisany skład:

1 sztukę 78 centym. szerok., 20 metr. długości na kalesony i bieliznę bardzo trwałą	złr. 7·—
1 sztukę 88 centym. szerok. na piękne koszule męzkie i damskie, wszelkie gatunki bielizny łóżkowej	„ 8·50
1 sztukę 175 centym. szerok., 15 metr. długości na 6 sztuk wielkich prześcieradeł bez szwu .	„ 11·80
1 sztukę 195 centym. szerok. na włoskie łóżka	„ 12·80

Celem przekonania się o gatunku, przesyłamy bezpłatnie próbki wszystkich gatunków. (2138-283-)

M. Beyer i Sp.

w Krakowie, Sukiennice Nr. 13—14.

NAJNOWSZE WYDAWNICTWA KSIĘGARNI

GEBETHNERA i WOLFFA w WARSZAWIE:

Bykowski P. J.	Dwór królewski w Grodnie, epizod biograficzny, 1795—1797	złr. 1 c. 10
—	Pamiętniki włóczęgi, serya nowa: Myszures, Piękne gałganki	„ 2 „ —
Dubiecki Maryan.	Obrazy i studya historyczne	„ 2 „ 60
Faleński Felicyan.	Utwory powieściowe	„ 2 „ —
J. Antoni dr.	Opowiadania historyczne i literackie serya IV., 2 tomy	„ 5 „ 20
Jarochowki K.	Nowe opowiadanie historyczne	„ 4 „ —
Jeż T. T.	Niezadni powieść	„ 2 „ 60
Korzon Tadeusz.	Historya wieków średnich, wyłożona sposobem elementarnym, z 4 mapami kolorowemi, 46 rysunkami i 17 tablicami genealogicznemi	„ 3 „ 20
Kraszewski J. I.	Bez serca, obrazy naszych czasów, 3 tomy	„ 3 „ 50
—	Na tułactwie, obrazy współczesne, 3 tomy w jednym	„ 2 „ 60
—	Klasztor, opowiadanie	„ 1 „ 60
—	Wilczek i Wilczkowa, opowiadanie historyczne z końca XVIII. wieku	„ 1 „ 30
—	W pocie czoła, z dziennika dorobkowicza	„ 1 „ 30
Laveleye E.	Socyalizm spółczesny, tłomaczył z francuskiego F. K.	„ 3 „ 20
Odyniec A. E.	Listy z podróży, wydanie drugie, 4 tomy	„ 7 „ 80
—	Wspomnienia z przeszłości, opowiadane Deotymie: Czasy szkolne i uniwersyteckie. Kazimierz Brodziński. Stefan Witwicki i Stefan Garczyński. Bohdan Zaleski. Wincenty Pol	„ 2 „ 60
Prohaska Antoni.	Szkice historyczne z XV. wieku	„ 3 „ 20
Sienkiewicz Henryk.	Pisma, 9 tomów	„ 11 „ 70
	I. Stary sługa. Hania. Szkice węglem. Janko muzykant	„ 1 „ 80
	II.—III. Listy z podróży po Ameryce. Listy z Rzymu i Paryża. Komedya z pomyłek	„ 2 „ 60
	IV. Przez stepy. Orso. Z pamiętnika nauczyciela. Czyja wina. Za chlebem	„ 1 „ 30
	V. Latarnik. Niewola tatarska. Jamioł. Na jednę kartę. Bartek zwycięzca	„ 1 „ 30
	VI.—IX. Ogniem i mieczem, powieść z lat dawnych, wydanie drugie przejrzane i poprawione, z portretem autora, 4 tomy	„ 5 „ 20
Spencer Herbert.	Wstęp do socyologii, tłomaczył z angielskiego H. Goldberg	„ 3 „ 20
Znatowicz Bronisław.	Zasady chemii ogólnej	„ 2 „ 60

Do nabycia w księgarni (2531-1-3)

G. Gebethnera i Sp. w Krakowie.

C. k. wył. uprz. fabryka trieurów i przyrządów do dziurkowania

pod firmą

MIKOŁAJ HEID

w Stockerau pod Wiedniem.

Oddział I. Szczególność: Trieury w 134 numerach (nowy patent szczególniej na **cele piwowarskie**).

Oddział II. Szczególność: Pompy całe mosiężne, nie droższe od pomp z lanego żelaza. (2510-1-29)

1884 r. znów nagrodzona najwyższemi odznakami.

Pierwsze nagrody **8 złote** medale — **Nagrodą odznaczone** przez c. k. rząd wyłącz uprzywilej. wielokrotnie wypróbowane, jedynie i wyłącz. za dobre uznane — Pierwsze nagrody **3 wielkie srebrne** medale

Ochrony przeciw przeciągom powietrza do okien i drzwi,

z bawełny, obciągnięte lakierem, w białym, czerwono-brunatnym i dębowym kolorze.

Cena za cylindry do okien białe	za metr	5 cent.
„ „ „ „ „ czerwono-brunatne i dębowe	„ „	6
„ „ „ do drzwi białe	„ „	7½ i 13 „
„ „ „ „ „ czerwono-brunatne i dębowe	„ „	9 i 14 „

Na okno średniej wielkości wystarczy zakupić najwyżej za 50 cnt. Zamówienia z prowincyi tak częściowo jakoteż hurtownie wykonywa się jak najspieszniej, a przy zamówieniu uprasza się podać dokładnie ilość okien i drzwi, poczem przysłaną będzie odpowiednia ilość. — **Do każdej przesyłki dołącza się zawsze opis użycia,** według którego każdy przytwierdzić może te ochrony przy oknach i drzwiach tak, że przy zamykaniu lub otwieraniu nikomu nie przeszkadzają. (2301-2-6)

Wiedeń, Kolowratring Nr. 12 c. k. nadworny skład fabryczny

Ochrona przeciw zaziębieniu — **J. POPELARZ,** c. k nadw. dostaw. ochron przeciw przeciągom powietrza. — Nadzwyczajna oszczędność paliwa

DYREKCYA Kasy Oszczędności miasta Krakowa

podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, iż w myśl uchwały Wydziału Wielkiego, zapadłej na dniu **21 kwietnia 1884 r., biura Kasy Oszczędności — z wyjątkiem Oddziału Zastawniczego — będą w dniach 29, 30 i 31go grudnia b. r. dla publiczności zamknięte,** — a to w celu uzyskania spokojnego czasu na zamknięcie ksiąg i przeprowadzenie należytej i gruntownej kontroli. (2273-2-5)

Gdy wedle **§. 14** postanowień statutowych Kasy przypada w drugiej połowie miesiąca grudnia wypłata procentów od wkładek za II. półrocze, przeto Dyrekcya Kasy Oszczędności zwraca uwagę stron interesowanych na powyższą uchwałę Wielkiego Wydziału, oznajmia zarazem, iż procenta te będą wypłacane tylko do dnia **27 grudnia** włącznie.

Kraków, dnia 20 września 1884 r.

Dyrekcya Kasy Oszczędności w Krakowie.

KINCSEM LOSY po złr. 1

11 sztuk 10 złr.

(za opłatne przysłanie losów i wykazu wygranych należy dołączyć 15 cent.)

10,000 wygranych!

Pierwsza **GŁÓWNA WYGRANA** wartości

złr. 50,000 w. a.

Druga główna wygrana **20,000** złr.
Trzecia główna wygrana **10,000** złr.

Następne wygrane po złr. 5000, 3000, 2000, 1000 itd.

po odciągnięciu 20% (2451-4-8)

każda wygrana będzie gotówką wypłacona.

Do nabycia przez

główną sprzedaż losów loteryi Kincsem

F. WEYMANN & Co.

Dom bankowy i wymiany

I., Börsegasse 12, w WIEDNIU, I., Wollzeile 34.

Koncert Pachmanna.

W piątek d. 17 października 1884 r.

W SALI HOTELU SASKIEGO

KONCERT Włodzimierza Pachmanna

Pianisty. (2527-2-3)

Ceny miejsc. Krzesło w pierwszych rzędach złr. 3, w następnych złr. 2. Krzesło na Galeryi 1·20. Wstęp na salę 1 złr.

Biletów nabyć można w księgarni S. A. Krzyżanowskiego.

Fortepian Bösendorfera z Wiednia.

ZABAWKI

Froeblowskie, łamigłówki, lalki, układanki, kamienie patentowane nowe, wózki, konie, serwisy blaszane i porcelanowe, welocypedy, uzbrojenia, trąbki, muzyki i gry towarzyskie dla dzieci i dorosłych, w znakomitym wyborze poleca

Wilhelm Fenz w Krakowie.

Zamówienia zamiejscowe odwrotnie. (1804-38-)

Piły kratowe łożyska walcowe,

piły obrotowe i gonciarki, kieraty, koła wodne, machiny parowe i przenośnie (transmisye), tudzież wyżłabianie walców z twardego lanego żelaza, dostarcza po najtańszych cenach c. k. gosp. fabryka towarów żelaznych i blachy hr. Alfreda Harracha w Janowicach, poczta Römerstadt na Morawie. Zapytania przez zastępcę *Em. Orange* w Krakowie. (2363-9-10)

Docent Dr. Mars

powróciwszy do Krakowa, ordynuje jak dawniej w domu pod Nr. 1 przy ulicy Grodzkiej. (2553-2-3)

Do handlu A. Mecnarowskiego

w KRAKOWIE

potrzebny jest chłopiec do praktyki z ukończoną drugą realną lub gimnazyalną klasą. (2554-2-3)

Zarząd ogrodniczy

w Wysocku, poczta Radymno, ma na sprzedaż **szczepy drzew owocowych** i **kasztany.** — Cenniki na żądanie. (2476-4-10)

Resztki sukna

dobre i prawdziwie farbowane od złr. 1 w. a. za metr wzwyż. Za dokładnem oznaczeniem nazwiska i godności, rozsyła **próbki skład fabryczny sukna „Zum weissen Lamm“ w Bernie morawskim.** (2082-17-)

WINOGRONA

dojrzałe i słodkie, świeżo zerwane, — również **brzoskwinie, jabłka** złr. 1·50 **pigwy** złr. 1·60, **świeże orzechy** złr. 1·80, rozsyła 5 kilowy koszyk z opakowaniem i opłatnie do każdej stacyj pocztowej. (2370-5-15)

Ed. Rittinger właściciel winnic w Werschetz (w połud. Węgrzech).

Korzystne kupno. Tylko za 1 złr. 50 ct.

nabyć można 6 czysto jedwabnych modnych **krawatek** zastosowanych do wysoko wyciętych kamizelek, wraz z sześcioma odpowiedniemi szpilkami. Krawatki te, których cena częściowej sprzedaży 6 złr. wynosi, kosztują obecnie 1 złr. 50 ct. Wysyłamy je w 48 różnych ciemnych i jasnych kolorach. (2379-3-14)

M. BEYER i SPÓŁKA

w Krakowie,

Sukiennice 13 — 14, naprzeciw kościoła Panny Maryi.

C. K. DYREKCYA RUCHU KOLEI PAŃSTW. W KRAKOWIE.

Ogłoszenie.

L. 1777. (2521-2-3)

C. k. Dyrekcya ruchu w Krakowie wypisuje niniejszem przedłożenie ofert na zakupno beczek próżnych z oleju i nafty w ilości **260—300 sztuk,** które w miarę opróżnienia od d. 1 listopada 1884 r. do 31 października 1885 r. w magazynie materyałowym w Nowym Sączu sprzedane być mają.

Bliższe warunki przejrzeć można w magazynie materyałowym (oddział V) przy c. k. Dyrekcyi ruchu w Krakowie.

Kraków, dnia 3 października 1884 r.

C. k. Dyrekcya ruchu.

Proszę o Pański adres

a otrzymasz Pan **darmo** i **opłatnie** bardzo zajmujący cennik moich

oryginalnych paryskich gumowych szczególności.

Ernest Sigl, fabryka szczególności gumowych w Paryżu (rue Martel, Maison Philippe) (2398-2-10)

skład i rozsyłka tylko z **Wiednia, Kärnthnerstrasse 45.**

BANDAŻE ELEKTRO-MEDYCZNE

wynalezione przez braci **MARIE,** lekarzy zamieszkałych w Paryżu, przy ulicy de l'Arbre séc, 44, zabrewetowane na lat 15, leczą wszelkiego gatunku ruptury i kiły. Wszelkie bandaże, znane do obecnej chwili, miały za cel podtrzymywanie ruptur, doktorzy zaś Marie rozwiązali trudne zadanie podtrzymywania i leczenia tego kalectwa zapomocą **Bandażów elektro-medycznych,** które ścieśniają i wzmacniają nerwy bez wstrząśnienia i bólu, i leczą to przykre kalectwo w krótkim przeciągu czasu. — Cena pojedynczych 30 franków (oznaczyć na którą stronę), podwójnych 50 fr. Sposób użycia dołącza się zwykle. W Krakowie dostać można w aptece *J. Trauczyńskiego.* (2436-2-18)

SCHERINGA esencya pepsynowa (płyn ułatwiający trawienie) zrobiony według **Dra Oskara Liebreicha, profesora farmakologii przy uniwersytecie berlińskim.** Przewlekłe trudności trawienia, powolne trawienie, palenie w żołądku, zaflegmienie żołądka, skutki zbytniego używania spirytusów i t. d. usunięte będą w krótkim czasie przez ten przyjemnie smakujący płyn. — Cena flaszki 2 marki.

Scheringa Zielona apteka

w Berlinie N. Chaussée-Str. 19 (Wittich & Benkendorf)

Skład u aptekarza **K. Wiszniewskiego w Krakowie.** (90-35)

NA GIEŁDZIE

może obecnie każdy z kwotą pięćset złr. w. a. gotówką lub w papierach osięgnąć zysk

25 do 40 złr. tygodniowo

a temsamem może w krótkim czasie swój majątek znacznie powiększyć.

Dotyczące listy przyjmują podpisani (2450-6-12)

TEODOR NODERER & COMP.

protok. Dom bankowy i lombardowy

w Wiedniu, I., Hessgasse Nr. 7, I. piętro.

Czcionkami Drukarni „Czasu“.

Odpowiedzialny rządca Drukarni *Józef Łakociński.*